

Szokująco niska frekwencja

Żeby zostać
radnym
wystarczyło 77
wyborców



Justyna
Majsnierowicz
kieruje
puławskimi
Azotami

2

STRONA

3

STRONA

Protesty
przeciwko
fermom
drobiu
przybierają
na sile



3

STRONA

Przyjaźń, która nie liczy się z wiekiem

WOLONTARIAT Piotr Jakubowicz ma 33 lata. Jego najlepszą przyjaciółką jest 75-letnia Anna. Takich bliskich relacji, które nie patrzą sobie w PESEL w Lublinie i Świdniku jest coraz więcej

Agnieszka Kasperska

Stowarzyszenie mali bracia Ubogich świętuje w tym roku swoje 20-lecie. Od początku działa na rzecz osób starszych i samotnych.

– Z doświadczenia wiemy, jak wielu seniorom brakuje zwykłej rozmowy i jak trudno jest zaspokoić potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem. Większość naszych podopiecznych, jeżeli w ogóle ma rodzinę, mieszka ona bardzo daleko, albo bywa rzadko, na chwilę. Dawni znajomi, sąsiedzi, kuzynostwo – odeszli, lub są zbyt schorowani by wpadać z odwiedzinami. Choroba i niepełnosprawność uniemożliwiają samodzielne wyjście z domu – opowiada Wioleta Skwira, koordynatorka wolontaria-

tu w województwie lubelskim.

Stąd też pomysł, by łączyć osoby szukające towarzystwa drugiego człowieka, z osobami, które żyją intensywnie ale są otwarte na pomoc innym i dla których ważne jest by nieść wsparcie.

– Naszym zadaniem jest więc łączenie seniorów z wolontariuszami, którzy chcą poświęcać swój wolny czas by wypełnić pustkę czyjejś samotności i to się udaje!

– cieszy się Skwira i wylicza, że w Świdniku jest już 30 takich „par”, a w Lublinie ponad 100. Jedną z nich jest Piotr i Alicja.



– Zaczęło się od rozmowy z żoną. Był rok 2019 r. Ona przeczytała wtedy jakichś artykuł i opowiadała mi o starszych samotnych ludziach, którzy są uwięzieni w blokowiskach, bo samodzielnie nie mogą wychodzić, a nie mają bliskich, którzy zabieraliby ich na spacer. Mówiła, że często nie mają dostępu do nowych technologii, co znacznie ogranicza ich kontakt ze światem – wspomina Piotr Jakubowicz. – Niewiele wcześniej umarła moja babcia i temat starości był mi bardzo bliski. Postanowiłem wtedy dołączyć do wolontariatu.

Zadaniem wolontariuszy ze Stowarzyszenia mali bracia Ubogich jest spotkanie się ze swoimi podopiecznymi raz w tygodniu przez dwie godziny. Co w tym czasie można robić? Wszystko.

– Chodzimy na spacer. Jeździmy na wycieczki. Odwiedzamy kino i teatr. Co-
kolwiek robimy to zawsze bardzo dużo rozmawiamy. Alicja bardzo lubi mówić, a ja bardzo lubię słuchać. Polubi-
liśmy się już podczas pierw-
szego spotkania. Doskonale
czujemy się w swoim towa-
rzystwie – podkreśla Jakubo-
wicz. – Wiek zupełnie nie ma
znaczenia. Czasami mam
wrażenie, że to ja jestem
starszy duchem. Zdarza mi
się przyjsć, usiąść i zacząć
narzekać, że coś mnie boli,
że coś jest nie tak. A Alicja
podrywa się żeby zaparzyć
mi herbatę.

Takich międzypokolenio-
wych relacji może być wię-
cej, bo Stowarzyszenie szuka
nowych wolontariuszy.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Badają autyzm u maluszków. Czy Wspólny Świat ogarnie cały kraj?

Nowatorski program badań prowadzonych w białskich żłobkach powinien być powszechny w całej Polsce – uważa Anna Chwałek, szefowa Stowarzyszenia Wspólny Świat. Jest na to nadzieja. Zaproszono ją bowiem jako ekspertkę na posiedzenie parlamentarnego zespołu do spraw wspólnej polityki zdrowotnej Unii Europejskiej

Wspólny Świat od kilku lat bada dzieci w żłobkach pod kątem autyzmu. Szefowa stowarzyszenia Anna Chwałek uważa, że środki na ten cel powinny pochodzić z budżetu państwa, a nie od samorządu. Coraz więcej mówi się o zdrowiu psychicznym dzieci. Wczesne wykrycie odchylenia, pozwala na uniknięcie poważnych dysfunkcji w wieku późniejszym.

Wspólny Świat to kompleks placówek oświatowych i ośrodka diagnostyki dla dzieci i młodzieży z autyzmem.

Obecnie, pomaga ponad 300 wychowankom. A od kilku lat realizuje również projekt w białskich przedszkolach samorządowych.

To bezpłatne badania przesiewowe pod kątem autyzmu wśród maluchów ze żłobków. Specjaliści skupiają się na wyłonieniu dzieci, które mają trudności w komunikacji i relacjach społecznych.

– Do tej pory udało nam się przebadать ponad 500 dzieci – mówi Anna Chwałek. Na ten cel pieniądze przekazywał samorząd, w ubiegłym roku było to 6 tys. zł. – Co roku startujemy w konkursie ogłaszanym przez urząd miasta. W tym roku również przystąpimy – deklaruje szefowa Stowarzyszenia. Jej zdaniem, ma to wymierne efekty. – To są wartościowe badania, którymi obejmujemy najmłodsze dzieci. Jesteśmy w stanie wyłapać te zagrożone autyzmem i skierować je później na pogłębioną diagnozę – podkreśla Chwałek,



która ma już dorosłego syna z autyzmem. Doświadczenie specjalistów z ośrodka pokazuje, że już w rocznego

malucha można dostrzec symptomy zaburzeń ze spektrum autyzmu. Rodzice z Białej Podlaskiej chę-

nie zgadzali się na udział dzieci w takich badaniach.

– Bo im wcześniej wykryjemy jakieś odchylenia, tym większe szanse na prawidłowy rozwój i ułatwienie funkcjonowania w grupie społecznej

– zwraca uwagę prezes Stowarzyszenia, która podczas wtorkowej wizyty marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego w Białej Podlaskiej zasugerowała, że należałoby to rozwiązać systemowo.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Wystarczyło 77 głosów, żeby zostać radnym

POLITYKA Sławomir Zdunek został nowym radnym miejskim w Radzynie Podlaskim. Wybory uzupełniające trzeba było zorganizować, po tym jak z w październiku z mandatu zrezygnowała radna Elżbieta Zając. Martwi marna frekwencja przy urnach. Wyniosła zaledwie 19 proc.

O jej miejsce w radzie walczyło trzech kandydatów: Sławomir Salata (KWW Jawny Radzyń), Janusz Chmielarz (KWW Janusza Chmielarza) i Sławomir Zdunek (KWW Radzyń Moje Miasto). I to ten ostatni zdobył najwięcej, bo 77 głosów wyborców. Na Salatę zagłosowały 42 osoby, a na Chmielarza 40. Frekwencja wyniosła 19 proc., bo z 822 uprawnionych do urn poszło 160 osób.

– Moja wygrana to wspólny sukces mieszkańców ulicy Spółdzielczej, stowarzyszenia Radzyń Moje Miasto i mój. Wierzyliśmy w to od początku – przyznaje nowy radny, który z wykształcenia jest prawnikiem. Na co dzień pracuje w biu-

rze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Radzynie Podlaskim. – Chcę, żeby to był początek pozytywnych zmian w naszym mieście. Zamierzam dbać o potrzeby mieszkańców ulicy Spółdzielczej – przekonuje. Już zapowiada pierwsze pomysły. – Będę wnioskował o ławki, poprawę stanu chodników w okolicy oraz zautomatyzowanie oświetlenia na klatkach schodowych – precyzuje Zdunek. Stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto, które powstało w 2017 roku, ma teraz w radzie 5 swoich reprezentantów. – Przez ostatnie lata byliśmy blisko mieszkańców i stąd ich zaufanie. Szersza reprezentacja w radzie pozwoli nam sprawniej działać na rzecz rozwoju Radzyna.



Mamy dużo pomysłów na poprawę jakości życia osób starszych w naszym mieście, ale też na urozmaicenie oferty dla osób młodych – podkreśla pan Sławomir. Stowarzyszenie prowadziło m.in. zbiórki dla potrzebujących, porządkowało groby, szykowało dom dla uchodźców, zbierało śmieci nad rzeką Białka czy sadziło kwiaty.

W 15-osobowej radzie, najwięcej, bo 9 mandatów ma PiS. Do tej partii należy też burmistrz miasta Jerzy Rębek. Nowy radny na najbliższej sesji złoży ślubowanie.

(EB)

Sławomir Zdunek (po prawej) aktywnie działa na rzecz lokalnej społeczności, tu podczas akcji sprzątania

FOT. MAT. PRYWATNE

Przyjaźń, która nie liczy się z wiekiem



• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

– To muszą być osoby dyspozycyjne, odpowiedzialne i zdecydowane – podkreśla Wioleta Skwira. – Wiek nie ma znaczenia. Ukończone trzeba mieć 18 lat, a górnej granicy nie określamy. Zresztą coraz częściej zdarza się, że wolontariatu podejmują się seniorzy, którzy są sprawni i zaopiekowani. Jesteśmy jednak otwarci na wszystkich.

– Wolontariatu nie trzeba się bać. To cudowne doświadczenie. Myślę, że większej otwartości wymaga

od podopiecznego a nie od wolontariusza. Osobom samotnym może być trudniej otworzyć się na drugiego człowieka. Uwierzyć, że uda się zbudować fajną i trwałą relację – dodaje Piotr Jakubowicz.

Aplikować można przez stronę internetową stowarzyszenia. Potem odbywa się zdalne spotkanie, podczas którego przyszły wolontariusz dostrzega się, czego może spodziewać się i oczekiwać w relacji z podopiecznymi. Ma czas do przemyślenia. Jeśli jest na

„tak” spotyka się indywidualnie z koordynatorem i jedzie na spotkanie z nowym przyjacielem.

– Ciągłe czekamy też na zgłoszenia seniorów. Do bezpłatnego programu mogą dołączyć osoby po 60. roku życia, które żyją w osamotnieniu i chcą nawiązać długoterminową relację z wolontariuszem. Aby zgłosić chęć uczestnictwa można to zrobić za pośrednictwem naszej strony internetowej lub zadzwonić pod numerem telefonu 573 388 927 – dodaje Wioleta Skwira.

Badają autyzm u maluszków. Czy Wspólny Świat ogarnie cały kraj?



• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

– To moja sugestia, że skoro taki nacisk kładzie się teraz na zdrowie psychiczne dzieci, to może warto pochylić się nad takim powszechnym programem w żłobkach na terenie całego kraju – proponuje Chwałek. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia autyzm w Polsce występuje u 1 na 100 osób. To daje w sumie blisko 400 000 osób. Marszałek Tomasz Grodzki, który jest lekarzem chirurgiem, co prawda podzielił

opinię prezes Wspólnego Świata, ale dobrych wiadomości ostatecznie nie miał. – Senat w ustawie budżetowej na ten rok zapisał 2 mld zł na onkologię dziecięcą i 700 mln zł na psychiatrię. Te środki chcielibyśmy zabrać ze wsparcia telewizji publicznej. Co się stało? W sejmie ta poprawka przepadła – przypomina Grodzki.

Z kolei, poseł Riad Haidar, również lekarz zaprosił szefową Stowarzyszenia na posiedzenie parlamentarnego zespołu do spraw wspólnej

polityki zdrowotnej Unii Europejskiej. – W marcu chcemy dyskutować o zdrowiu psychicznym, również o autyzmie – zapowiedział. Anna Chwałek ma być jedną z ekspertek.

Przy Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem Wspólnego Świata do tej pory powstały już: środowiskowy dom pomocy, szkoła przysposabiająca do pracy, przedszkole oraz ośrodek terapii i diagnostyki. W planach jest jeszcze budowa szkoły podstawowej.

EWELINA BURDA

dziennik Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

Nowy Jork: Waldemar Piasecki
waldemar.piasecki@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Protesty przeciwko fermom drobiu przybierają na sile

Protesty mieszkańców powiatu bialskiego przeciwko budowie ogromnych kurników przybierają na sile. W środę liczna delegacja kilku gmin piketowała pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ewelina Burda

Wcześniej, reprezentanci gmin Kodeń i Sosnówka, gdzie planowane są farmy drobiu, zabrali głos na konferencji organizowanej przez Koalicję Społeczną Stop Fermom Przemysłowym i Żywą Ziemię. – W naszej miejscowości ma powstać 16 kurników na 1 mln kurcząt – mówi Dorota Demianiuk z Żeszczynki w gminie Sosnówka. Za wszystkim, podobnie jak w gminie Kodeń, stoi drobiarka potentat, firma Wipasz. – W powiecie bialskim realizowano wiele projektów z udziałem unijnych pieniędzy na rozwój ekologii i turystyki. Farmy położą temu kres – uważa mieszkanka. W jej gminie wójt Marcin Babkiewicz na razie umorzył postępowanie o wydanie decyzji środowiskowej. Ale inwestor w każdej chwili może to podważyć w Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Z kolei, w gminie Kodeń sprawy poszły już dalej, bo na budowę 14 kurników na milion kur, wójt Jerzy Troć taką decyzję środowiskową już wydał. Mieszkańcy zebrali jednak ponad tysiąc podpisów od przeciwników tej inwestycji.



Zaskarżyli też decyzję wójta do SKO. – U nas nie ma wielkiego przemysłu. Naszą siłą do tej pory była turystyka i ekologia – zwraca uwagę Tomasz Niedźwiedziuk, który wraz z żoną prowadzi stajnię i folwark w Kożanówce w gminie Kodeń. – Głównym problemem jest brak konsultacji społecznych. A naszym prawem jest uzyskanie wiedzy na ten temat – podkreśla mieszkaniec. Jego zdaniem, obawy o zdrowie i środowisko to jedno. – Takie farmy nie przynoszą samorządom korzyści z podatków, bo prawo jest tak skonstruowane, że większość pieniędzy trafia

do Skarbu Państwa – tłumaczy pan Tomasz. – Przeprowadziliśmy się tu z żoną świadomie i podobnie wielu innych ludzi, którzy chcieli mieć tu spokój i czyste powietrze – przekonuje.

O regulacje prawne dotyczące budowy takich ferm od lat walczą organizacje pozarządowe, m.in. Koalicja Społeczna Stop Fermom Przemysłowym.

– Skala tej produkcji wymknęła się spod kontroli. Prawo za tym nie nadąża.

Wszelkie regulacje nie zmieniły się od 15 lat, choć-

Delegacja mieszkańców z powiatu bialskiego protestowała w Warszawie/ fot. mat. uczestników protestu

by te dotyczące wymaganej odległości takich inwestycji od zabudowań mieszkalnych. Postulujemy o to od lat, a projekt ustawy niestety ugrzązł – ubolewa Bartosz Zajac z tej organizacji. – Wipasz posiada ogromną ubojnię w Międzyrzecu Podlaskim i zapewne będzie chciał mieć kilkadziesiąt takich ferm drobiu w swojej okolicy – obawia się akty-

wista. Jego zdaniem, farmy, jak pokazały już przykłady z innych części Polski, stwarzają ryzyko epidemii ptasiej grypy. – Niestety, ale odnośnie wrażenie, że wpływowe grupy biznesu lobbują o blokowanie ustaw w tej sprawie – uważa Zajac. Ostatnio jego organizacja wystąpiła do rządu o moratorium, czyli tymczasowe wstrzymanie budowy ogromnych kurników. – Do czasu wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych, m.in. ustawy „odorowej” – podkreśla ekspert. W jego ocenie, to kwestia najwyższej wagi państwowej. – Kluczowa nie tylko z punktu wi-

dzenia zdrowia publicznego i ochrony środowiska, ale także bezpieczeństwa żywnościowego Polski – zaznacza. W środę przedstawiciele koalicji oraz delegacje z powiatu bialskiego złożyli petycję do ministra rolnictwa o przyjęcie takiego moratorium.

Istniejący od 28 lat na rynku Wipasz, który chce budować kurniki na ścianie wschodniej, to obecnie największy w Polsce producent pasz i drobiu. Firma przekonuje, że planowane inwestycje wpisują się w projekt tzw. „Zielonych Ferm”. – Stosujemy nowoczesne technologie, wentylatory z filtrami. Wytwarzanie amoniaku zredukowane jest więc do minimum, co pozwala na zniwelowanie nieprzyjemnego zapachu – tłumaczył mieszkańcom z gminy Kodeń Michał Ślusarski z Wipasz. – Dodatkowo, farmy są zautomatyzowane, a temperatura i wilgotność są stale monitorowane. Chów odbywa się na sterylnym i chłonnym peliecie – przekonywał pracownik. W Kopytowie (gm. Kodeń) Wipasz chce zatrudnić 25 osób. Na początek proponuje pensję na poziomie 3800 zł brutto, a po roku 4500 zł brutto.

Zmiany w puławskich Azotach. Spółka z nowym prezesem

PULAWY Tomasz Hryniewicz nie jest już prezesem Grupy Azoty „Puławy”. W poniedziałek złożył rezygnację. Odszedł również z zarządu. We wtorek w jego ślady poszła wiceprezes spółki, Renata Tyszer. Stery chemicznego przedsiębiorstwa rada nadzorcza powierzyła Justynie Majsnerowicz

Zmiany w zarządzie puławskiego kombinatu rozpoczęła poniedziałkowa decyzja rady nadzorczej Grupy Azoty S.A. w Tarnowie, która podjęła uchwałę o odwołaniu z zarządu spółki ze skutkiem natychmiastowym jej wiceprezesa, Tomasza Hryniewicza. Ten pełnił jednocześnie funkcję szefa Zakładów Azotowych w Puławach. Po jego odwołaniu z zarządu grupy, Hryniewicz złożył rezygnację z funkcji prezesa puławskiego przedsiębiorstwa oraz dalszego zasiadania w jego zarządzie.

Następnego dnia rezygnację złożyła także dotychczasowa wiceprezes „Puław”, Renata Tyszer. We wtorek rada nadzorcza ZA „Puławy” na stanowisko pełniącej obowiązki prezesa spółki powołała **JUSTYNĘ MAJSNEROWICZ**, która sprawowała do tej pory funkcję jednego z wiceprezesów chemicznego koncernu.

Tomasz Hryniewicz zarządził puławskimi Azotami od 24 kwietnia 2020 roku, kiedy zastąpił na tym stanowisku Annę Zarzycką-Rzepecką. Jego tymczasowa następczyni, Justyna Majsnerowicz, w Puławach pracuje od maja



FOT. GRUPA AZOTY

ubiegłego roku, kiedy to została powołana do zarządu spółki. Wcześniej pracowała

na stanowiskach dyrektorskich w Grupie Azoty S.A., KGHM, a następnie Lubelskim Węglu «Bogdanka».

Jak wynika z giełdowego komunikatu, nowa p.o. prezesa Grupy Azoty «Puławy» będzie zarządzała firmą «do dnia powołania na tę funkcję osoby wyłonionej w postępowaniu kwalifikacyjnym na członków zarządu spółki».

Rada nadzorcza Grupy Azoty nie informuje o przyczynach odwołania Tomasza Hryniewicza. Pewne podejrzenia, co do możliwych powodów takiego ruchu mają puławscy związkowcy.

– Myślę, że to skutek błędnych decyzji, które doprowadziły do oddania dużej części rynku melaminy i nawozów innym przedsiębiorstwom. Zatrzymanie produkcji i podniesienie cen naszych produktów sprawiło, że wielu polskich rolników zaczęło sprowadzać nawozy z zagranicy – ocenia Sławomir Wręga, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego w puławskich Azotach.

Odejdzie Tomasz Hryniewicz, jak i jego zastępcy, ZZPRC uznaje za dobrą wiadomość. – To była jedna

z najgorszych ekip, jaka zarządzała Zakładami Azotowymi. Ich rezygnację, która wyprzedziła odwołanie, przyjmujemy z wielką radością – przyznaje Wręga. – Liczymy na przywrócenie normalności w komunikacji z pracownikami i jesteśmy gotowi do współpracy z nowym zarządem – deklaruje nasz rozmówca.

Na skutek zmian, w zarządzie puławskich Zakładów Azotowych pozostali trzy osoby: p.o. prezesa, Justyna Majsnerowicz, wiceprezes Jacek Janiszek oraz Andrzej Skwarek.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Babcia! Potrąciłem kobietę w ciąży

Tak właśnie zaczął rozmowę fałszywy wnuczek: „Babcia! Mielśmy wypadek, potrąciłem kobietę w ciąży. Potrzebuję pieniędzy na kaucję”. Oszust doprowadził 85-latkę do utraty wszyst-

kich oszczędności życia. Wyludził od starszej pani 62 tysiące złotych.

We wtorek na policję zgłosiła się kompletnie załamana 85-latką emerytka z Lublina. Starsza pani opowiedziała o rozmowie telefonicznej,

podczas której była przekonana, że rozmawia z wnucukiem.

– W dalszej części rozmowy seniorka została poproszona o przygotowanie wszystkich oszczędności. Po pieniądze miał przyjść adwokat. Nieste-

ty, 85-latek uwierzył w historię o wypadku. Niezwłocznie razem z mężem przygotowała pakunek z zawartością pieniędzy. Po chwili na miejscu zjawił się oszust, który odebrał 62 tysiące złotych – mówi nadkomisarz Kamil

Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Poszukujemy sprawców i ponawiamy apel o ostrożność w kontaktach z osobami, które proszą nas o pieniądze. Czujność i ograniczone zaufanie może

uchronić nas przed nieuczciwymi ludźmi, którzy próbują wyludzić oszczędności. Gdy rozmowa telefoniczna wyda się nam podejrzana, natychmiast powiadamy Policję, dzwoniąc na numer alarmowy 112 – dodaje. (L)

Kto przedłuży ważną drogę? Jest nowy przetarg

DROGI Miasto ogłosiło kolejny przetarg na przedłużenie ul. Lubelskiego Lipca '80. Chodzi o brakujący odcinek drogi łączącej okolice dworca PKP z Wrotkowem i Czubami



Ogłoszony właśnie przetarg ma wyłonić wykonawcę brakującego odcinka ul. Lubelskiego Lipca '80

FOT. UM LUBLIN

Tomasz Maciuszczak

Według wstępnych planów prace przy tej inwestycji miały rozpocząć się jeszcze w ubiegłym roku. Przetarg na wykonanie robót został jednak unieważniony.

Powód?

Najtańsza z ofert opiewała na prawie 98 mln zł. Ratusz z kolei liczył,

że uda się zmieścić w kwocie 71,4 mln zł.

Miasto na realizację tego zadania otrzymało 65 mln zł z programu Polski Ład. Ale problemem był fakt, że tych pieniędzy nie mogło jednak wydać swobodnie, a dopiero na końcowym etapie inwestycji. W pierwszej kolejności musiało przeznaczyć na ten cel własne środki, co dla miejskie-

go budżetu byłoby trudnym wydatkiem.

W związku z tym trwały rozmowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego o innym sposobie rozłożenia rządowej dotacji. Stronom udało się wypracować porozumienie.

– Po zmianie sposobu finansowania tego zadania ogłaszamy kolejne postępowanie przetargowe. To niezbędny krok formalny, który ostatecznie pozwoli wyłonić wykonawcę zadania i rozpo-

czyć realizację tego strategicznego dla miasta projektu drogowego – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina. I dodaje, że dofinansowanie z Polskiego Ładu „jest nadal obowiązujące i w żaden sposób na ten moment niezagrażone”.

Chodzi o około 1100 metrów brakującego odcinka ul. Lubelskiego Lipca od Cukrowniczej w pobliżu Areny Lublin do Ronda Represjonowanych Żołnierzy-Górni-

ków u zbiegu ul. Krochmalnej i Diamentowej.

Nowy fragment na całej długości ma być dwujezdniowy z trzema pasami ruchu (w tym jednym wydzielonym dla pojazdów komunikacji miejskiej) w każdym kierunku. W ramach inwestycji powstaną chodniki, ścieżki rowerowe, zatoki autobusowe oraz sygnalizacje świetlne na skrzyżowaniach z ul. Włociańską i Cukrowniczą. Częściowo zostaną przebu-

dowane również sąsiednie uliczki, m.in. Ciepła, Przeskok i Dzierżawna. Budowa będzie wiązała się także z wyburzeniem niemal 150 budynków, w tym kilkudziesięciu domów mieszkalnych.

Termin składania ofert w ogłoszonym wczoraj przetargu upływa 20 lutego. Jeśli w postępowaniu uda się wyłonić wykonawcę, na przeprowadzenie prac będzie on miał 21 miesięcy od dnia podpisania umowy.

Spektakle, dyskusje i warsztaty

NA SCENIE W Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) trwa XX edycja Ogólnopolskich Spotkań Teatralnych WTOOPA. Przed nami jeszcze kilkanaście prezentacji spektakli z różnych zakątków kraju

WTOOPA to zapoczątkowany w 2013 roku przegląd teatrów, który nie ma formuły konkursowej. Celem inicjatywy jest rozwijanie u młodych ludzi ich pasji, jaką jest teatr. Poszczególne edycje wydarzenia odbywają się w różnych miastach, m.in. w Zduńskiej Woli czy Krakowie. XX odsłona projektu zawita do Lublina (ostatnio nasze miasto gościło inicjatywę w 2019 roku).

– WTOOPA ma być czasem

pracy i radości dla wszystkich, którzy teatr kochają i bez którego ich życie byłoby uboższe – zachęcają organizatorzy. Spotkania w Lublinie rozpoczynają się dziś. Widzowie będą mogli zobaczyć kilkanaście spektakli grup i teatrów z całej Polski: Lublina, Zduńskiej Woli, Łodzi, Maszewa, Świdnika, Pawłowic, Zabrze i Wołomina. Spektaklami będą towarzyszyć dyskusje i warsztaty teatralne przeznaczone dla osób wystę-

pujących podczas przeglądu. W piątek, 20 stycznia, pokazy rozpoczną się o godzinie 14.45. Widzowie zobaczą łącznie sześć spektakli, w tym przedstawienia „Zabawa w Teatr” oraz „Ja, Diabeł” Teatru Młodzieżowego „Inwencja” z Lublina. W sobotę organizatorzy zaproszą na pokazy ostatnich pięciu spektakli. Start o godz. 14.45. Wstęp na wszystkie spektakle jest darmowy.

DAD

Ekumeniczny koncert kolęd

MUZYKA W sobotę, 21 stycznia o godzinie 15.30 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) rozpocznie się koncert kolęd i pieśni bożonarodzeniowych. Wydarzenie zorganizowane w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan będzie obfitowało w naj-

piękniejsze pieśni i kolędy różnych tradycji kościoła chrześcijańskiego.

Na scenie wystąpią: Chór Katedry Prawosławnej Przemienienia Pańskiego w Lublinie pod batutą Andrzeja Boubleja, Chór Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Lublinie pod dyrek-

cją Adama Załęskiego oraz Archidiecejalny Chór Chłopięco-Męski Pueri Cantore Lublinenses (dyrygent - ks. Atilla Adam Honti).

Na koncert obowiązują bezpłatne wejściówki do odebrania w kasie Filharmonii.

DAD

Studenckie filmy

DO ZOBACZENIA W piątek, 20 stycznia, o godzinie 18 w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) rozpocznie się pokaz prac filmowych studentów kierunku Produkcja Medialna UMCS.

Podczas pokazu wyświetlone zostaną najlepsze prace filmowe stworzone w ciągu ostatnich pięciu edycji pokazów. Będzie można zobaczyć animacje, teledyski oraz etiudy filmowe.

Tego wieczora na scenie Chatki Żaka zorganizowane zostaną również występy wokalne w wykonaniu studentów z Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS.

DAD

Zimowa podróż w czasie

CZAS WOLNY Trwają ferie zimowe i rodzice wraz z pociechami poszukujący atrakcji w mieście mogą uczestniczyć w wielu warsztatach i wydarzeniach. Jedną z propozycji jest „Zima na Zamku”



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Muzeum Narodowe oferuje warsztaty edukacyjne poprzedzone zwiedzaniem wystaw. – Dzieci bardzo lubią warsztaty z mumią bo, jak mówią, mumia jest najciekawszym elemen-

tem wystawy. Odtworzenie kształtu mumii jest pracochłonne i wymaga dużej pracy manualnej. Uczestnicy są jednak bardzo wytrwali i stworzyli niesamowite figurki – mówi prowadząca warsztaty Olga, pracownik działu edukacji

Muzeum Narodowego w Lublinie.

Dzieci i młodzież poznają różne aspekty życia codziennego starożytnych Egipcjan, ich wierzenia, rytuały a także architekturę i sztukę. W środę uczestnicy warsztatów „Przepis na mumię”

dowiedzieli się, co skrywają egipskie sarkofagi.

– Uczestnicząc w warsztatach już trzeci raz, za każdym razem były wyjątkowe i ciekawe. Dzisiaj tworzyliśmy mumię, a do jej wykonania użyliśmy różnych materiałów: bandaży, kleju oraz farb

– mówi **LILIANA**, 10-letnia uczestniczka warsztatów. – Uważam, że warto przychodzić na takie warsztaty, gdyż najpierw zwiedzamy wystawę, przez co się uczymy, a potem możemy stworzyć własną postać. Pani podchodzi do każdego

i przekazuje nam dużo wiedzy więc jak najbardziej polecam

Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku w trakcie trwania ferii w godzinach 10-12. Ilość miejsc jest ograniczona.

PM

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA PUŁAWY

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy terenu położonego przy ul. Lubelskiej

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 – t.j. z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 1 i art. 40 ustawy z dnia 03 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 – t.j. z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Miasta Puławy w dniu 24 listopada 2022 r. **Uchwały Nr LII/471/22 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy terenu położonego przy ul. Lubelskiej** oraz **o przystąpieniu do sporządzenia oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy terenu położonego przy ul. Lubelskiej.**

Obszar objęty projektem planu obejmuje działkę o nr ewid. 422/14 oraz fragmenty działek o nr ewid.: 422/15, 422/18 zgodnie z załącznikiem graficznym.

Granica obszaru objętego opracowaniem planu miejscowego została przedstawiona na załączniku graficznym, który dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy pod adresem www.pulawy.eu w zakładce Planowanie Przestrzenne – Dokumenty planistyczne w opracowaniu.

Zainteresowani w terminie do dnia **14.02.2023 r.** mogą składać wnioski dotyczące obszaru objętego opracowaniem planu miejscowego. Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Puławy w formie pisemnej na adres: Prezydent Miasta Puławy ul. Lubelska 5, 24100 Puławy lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@um.pulawy.pl bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Uwagi i wnioski do oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres: Prezydent Miasta Puławy ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy;
- 2) ustnie do protokołu w pok. Nr 221 Urzędu Miasta Puławy;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@um.pulawy.pl bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 13 rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) informuję, iż:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Prezydent Miasta Puławy z siedzibą w Puławach, Urząd Miasta Puławy, 24-100 Puławy, ul. Lubelska 5;
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Puławy możliwy jest pod numerem tel. nr. 81 458 61 07 lub adresem e-mail: iod@um.pulawy.pl;
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i za-

gospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego;

4. Dane osobowe mogą podlegać ujawnianiu następującym odbiorcom:

- stronom postępowania administracyjnego,
- uprawnionym uczestnikom postępowania,
- organom oraz jednostkom uzgadniającym,
- organom wyższego stopnia;

5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do prowadzenia czynności urzędowych lub postępowania na następnie archiwizowane zgodnie z kategorią archiwalną jednolitego rzeczowego wykazu akt.

6. W zakresie swoich danych osobowych mają Państwo prawo żądania:

- dostępu do danych,
- sprostowania danych jeśli są nieprawidłowe oraz do ich uzupełnienia jeśli są niekompletne,
- usunięcia danych, w sytuacji, gdy ich przetwarzanie nie następuje w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisu prawa lub w ramach sprawowania władzy publicznej,
- ograniczenia przetwarzania, gdy kwestionuje Pani/Pan prawidłowość danych lub gdy uważa Pani/Pan, iż przetwarzamy je niezgodnie z prawem, a sprzeciwia się Pani/Pan usunięciu danych lub Administrator Danych Osobowych nie potrzebuje już danych osobowych do celów przetwarzania, ale są niezbędne Pani/Panu, do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń;

7. Organem nadzorczym nad administratorem danych osobowych jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, do którego przysługuje prawo wniesienia skargi za każdym razem, gdy w Państwa ocenę dane będą przetwarzane w sposób nieprawidłowy.

8. Podanie danych osobowych w zakresie wynikającym z przepisów prawa jest obowiązkowe.

9. Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji dotyczących Pani/Pana danych osobowych, w tym profilowaniu.

10. Administrator nie będzie przetwarzać danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.

Prezydent Miasta Puławy
/-/ mgr inż. Paweł Maj

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA PUŁAWY

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy „Orlika”

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 – t.j. z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 1 i art. 40 ustawy z dnia 03 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 – t.j. z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Miasta Puławy w dniu 24 listopada 2022 r. **Uchwały Nr LII/472/22 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy „Orlika”** oraz **o przystąpieniu do sporządzenia oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy „Orlika”.**

Granica opracowania obejmuje dwa obszary:

- 1) Pierwszy obszar ograniczony jest:

- a) od północy - linią rozgraniczającą ul. Sosnowej,
- b) od wschodu - linią rozgraniczającą ul. M. Kopernika,
- c) od południa - linią rozgraniczającą ul. por. Z. Panasia, linią rozgraniczającą terenu oznaczonego w sąsiednim miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego symbolem ZP1/KS, południową granicą działki 5514, wschodnią granicą działek: 5496/2, 5495/2, 5494/2, 5493/2, 5492/2, linią rozgraniczającą obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Piaski Włostowickie w Puławach część A,
- d) od zachodu - linią rozgraniczającą ul. Ceglanej.

- 2) Drugi obszar obejmuje działki o nr. ewid.: 5559/2, 5560/2, 5561/2, 5562/2, 5563/2 położone przy ul. M. Kołodzieja.

Granice obszarów objętych opracowaniem planu miejscowego zostały przedstawione na załączniku graficznym, który dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy pod adresem www.pulawy.eu w zakładce Planowanie Przestrzenne – Dokumenty planistyczne w opracowaniu.

Zainteresowani w terminie do dnia **14.02.2023 r.** mogą składać wnioski dotyczące obszarów objętych opracowaniem planu miejscowego. Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Puławy w formie pisemnej na adres: Prezydent Miasta Puławy ul. Lubelska 5, 24100 Puławy lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@um.pulawy.pl bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Uwagi i wnioski do oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej na adres: Prezydent Miasta Puławy ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy;
2. ustnie do protokołu w pok. Nr 221 Urzędu Miasta Puławy;
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@um.pulawy.pl bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 13 rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) informuję, iż:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Prezydent Miasta Puławy z siedzibą w Puławach, Urząd Miasta Puławy, 24-100 Puławy, ul. Lubelska 5;
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Puławy możliwy jest pod numerem tel. nr. 81 458 61 07 lub adresem e-mail: iod@um.pulawy.pl;

dzie Miasta Puławy możliwy jest pod numerem tel. nr. 81 458 61 07 lub adresem e-mail: iod@um.pulawy.pl;

3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego;

4. Dane osobowe mogą podlegać ujawnianiu następującym odbiorcom:

- stronom postępowania administracyjnego,
- uprawnionym uczestnikom postępowania,
- organom oraz jednostkom uzgadniającym,
- organom wyższego stopnia;

5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do prowadzenia czynności urzędowych lub postępowania na następnie archiwizowane zgodnie z kategorią archiwalną jednolitego rzeczowego wykazu akt.

6. W zakresie swoich danych osobowych mają Państwo prawo żądania:

- dostępu do danych,
- sprostowania danych jeśli są nieprawidłowe oraz do ich uzupełnienia jeśli są niekompletne,
- usunięcia danych, w sytuacji, gdy ich przetwarzanie nie następuje w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisu prawa lub w ramach sprawowania władzy publicznej,
- ograniczenia przetwarzania, gdy kwestionuje Pani/Pan prawidłowość danych lub gdy uważa Pani/Pan, iż przetwarzamy je niezgodnie z prawem, a sprzeciwia się Pani/Pan usunięciu danych lub Administrator Danych Osobowych nie potrzebuje już danych osobowych do celów przetwarzania, ale są niezbędne Pani/Panu, do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń;

7. Organem nadzorczym nad administratorem danych osobowych jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, do którego przysługuje prawo wniesienia skargi za każdym razem, gdy w Państwa ocenę dane będą przetwarzane w sposób nieprawidłowy.

8. Podanie danych osobowych w zakresie wynikającym z przepisów prawa jest obowiązkowe.

9. Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji dotyczących Pani/Pana danych osobowych, w tym profilowaniu.

10. Administrator nie będzie przetwarzać danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.

Prezydent Miasta Puławy
/-/ mgr inż. Paweł Maj

Na otwarciu peronu trzeba poczekać

BIAŁA PODLASKA Miał być otwarty w grudniu, ale nowy peron na dworcu PKP w Białej Podlaskiej jeszcze nie służy pasażerom. Można już za to korzystać z podziemnego przejścia

Rozpoczęta w 2018 roku modernizacja, pierwotnie miała zakończyć się w 2020 roku, ale na poślizg wpłynęły m.in. „trudne warunki gruntowe przy przejściu podziemnym na stacji oraz kolizje z infrastrukturą”.

Ostatnio PKP Polskie Linie Kolejowe zapewniały, że w grudniu otworzą nowy peron. Tak się jednak nie stało.

– W grudniu zakończyliśmy zasadnicze prace na tym peronie.

Pasażerowie będą mogli z niego skorzystać od marcowej korekty rozkładu jazdy pociągów

– zapowiada teraz Karol Jakubowski z zespołu prasowego kolejowej spółki. Na miejscu zainstalowane będą wiaty, ławki i gabloty informacyjne.

W październiku udostępniono przejście podziemne do zmodernizowanego wcześniej drugiego peronu.

– Dla osób z trudnościami w poruszaniu się i ciężkim bagażem są windy. W przejściu jest oznakowanie i oświetlenie – dodaje Jakubowski.



Stacja PKP przy dworcu. Prace mają zakończyć się w pierwszej połowie tego roku

FOT. ARCHIWUM

To jednak nie koniec inwestycji, bo PKP PLK planują jeszcze wybudować 10 nowych torów na białskiej stacji.

– W ramach tego przedsięwzięcia powstanie też przejście pod torami na nowym przystanku Biała Podlaska Wschodnia. Takie

rozwiązanie zwiększy bezpieczeństwo – podkreśla Karol Jakubowski. Ta część prac potrwa do 2024 roku. Z kolei, roboty na stacji PKP przy dworcu mają zakończyć się w pierwszej połowie tego roku. – Podróżnym zostanie udostępnienie również wejście do tunelu

pod stacją od strony ulicy Dokubowskiej.

Remont wpisuje się w przebudowę linii kolejowej E-20 przez Białą Podlaską i Terespol. To inwestycja PKP PLK za 736,7 mln zł, z czego ponad 80 proc. to pieniądze unijne. (EB)

Podrobił belgijskie pieczętki

NA GRANICY 33-letni Rosjanin może trafić do więzienia nawet na 5 lat za podrobienie belgijskich stempli kontroli granicznej. 17 stycznia na przejściu granicznym w Terespolu, do odprawy w kierunku Polski, stawiał się 33-letni obywateli Rosji. – W czasie prowadzonej kontroli granicznej funkcjonariusz Straży Granicznej zauważył nerwowe zachowanie podróżnego i postanowił wnikliwie sprawdzić jego paszport. Podczas szczegółowych badań dokumentu, okazało się, iż w autentycznym paszporcie mężczyzny znajdowały się dwie fałszywe odбитki stempli belgijskiej kontroli granicznej – mówi kpt. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

W sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze. Czyn ten usankcjonowany jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Podróżni ze Wschodu fałszują stemple kontroli granicznej, aby zatuszować przekroczenie dozwolonego limitu pobytu na terenie Unii Europejskiej. Za przekroczenie tego limitu grozi im zakaz wjazdu na teren UE

Funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, w swej codziennej służbie, podczas prowadzonych kontroli granicznych, ujawnili w ubiegłym roku ponad 1800 fałszerstw różnych dokumentów przedstawianych do kontroli.

(OPR. – P.P.)

P R O M O C J A



PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU

dziennik
WSCHODNI.pl

**Licytuj przedmioty
na aukcji charytatywnej**
Koszulka kolekcjonerska
AZS Lublin. Energa Basket
Liga Kobiet



Chcesz licytować?
Wejdź na **dziennikwschodni.pl**



Caritas
Archidiecezji
Lubelskiej

Dochód zostanie przeznaczony
na stypendia sportowe podopiecznych
Caritas Archidiecezji Lubelskiej





Wielbiciele jeżdżenia na łyżwach na brak ślizgawek nie mogą narzekać. Łyżwiarzy zaprasza m.in. lubelska IceMania (na zdjęciu) przy Alejach Zygmuntońskich
FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

Ferie na lodowisku: gdzie jeździć?

CZAS WOLNY Osoby, które lubią jeździć na łyżwach nie powinny narzekać na brak dostępności lodowisk. Mimo wysokich kosztów energii oraz niesprzyjającej pogody, większość miast zdecydowało się otworzyć swoje obiekty. Łyżwiarzy zapraszają m.in. Lublin, Białogóra, Biała Podlaska, Chełm, Zamość i Puław

Radosław Szczęch

Lodowisko przy Sienkiewicza 22 w **CHEŁMIE** zwykle działa do końca lutego. Czynne jest codziennie w godzinach 9-19. Bilet normalny to koszt 14 zł za godzinę. W przypadku konieczności wypożyczenia łyżew stawka rośnie do 18 zł za godzinę. Ulgowe w cenie 10 zł za godzinę ślizgania.

Trochę więcej zapłacimy za skorzystanie z lodowiska na Rynku Wielkim w **ZAMOŚCIU**. Tutaj bilety kosztują 20 zł za każde 45 minut zabawy na lodzie. Ulgowe są po 10 zł. Wypożyczenie łyżew to kolejne 8 zł, które zostanie doliczone do rachunku. Po opuszczeniu taflı warto pamiętać o ich zwrocie. Za „zgubienie” pary naliczona zostanie opłata w wysokości 2 tysięcy zł. Obiekt działa każdego dnia w godz. 9-21.

W weekend drożej

W **LUBLINIE** IceMania przy Alejach Zygmuntońskich 4 to jedna z większych ślizgawek w regionie. Z taflı o wymiarach 30x60 metrów

można korzystać codziennie. W dni powszednie obiekt zaprasza od godz. 10 do 19:15, z kolei w weekendy od 11:45 do 21. Bilety normalne na tygodniu są sprzedawane po 19 zł, a soboty, niedziele i święta po 25 zł. Ulgowe odpowiednio po 15 i 19 zł. Aktywacja wejściówki uruchamia zegarek, który odlicza 80 minut, co ma wystarczyć na przebranie oraz ok. godziny ślizgania. Za wypożyczenie łyżew w Lublinie zapłacimy 12 zł.

W **BIAŁEJ PODLASKIEJ** do wyboru są dwa sztuczne lodowiska. To przy SP nr 6 na tygodniu działa od godz. 16 do 21, w soboty i niedziele od 12 do 21. Przy czym wejście na lód jest możliwe tylko o pełnych godzinach, a żeby wejść o godz. 20 musi zebrać się grupa co najmniej 15 osób. Te drobne niedogodności niwelują umiarkowane ceny. Za godzinę jazdy zapłacimy 10 zł, a uprawnieni do nabycia biletu ulgowego zaledwie 6 zł. Koszt wypożyczenia łyżew to 7 zł.

Podobne ceny obowiązują na obiekcie przy SP nr 9, z tym, że tutaj

sesja trwa 45 minut, a obiekt każdego dnia (w trakcie ferii) startuje o godz. 10. Dla uczniów białskich szkół sesja przedpołudniowa jest darmowa.

Najdłuższe sesje

Jeden z lepszych stosunków ceny do jakości oferuje obiekt przy ul. Hauke-Bosaka w **PULAWACH**. W odróżnieniu od innych miast naszego województwa, jedna sesja trwa całe 1,5 godziny, a więc dwa razy dłużej, niż w Białej Podlaskiej, czy Zamościu. Zakup normalnego biletu to natomiast koszt 10 zł w przypadku osób dorosłych lub 6 zł w przypadku dzieci, młodzieży i seniorów. Koszt wypożyczenia pary łyżew to 10 zł. W trakcie ferii oraz w weekendy lodowisko działa w godz. 10-21 z przerwą techniczną (godz. 14-15). Po feriach w dni powszednie ślizgawka będzie otwarta od 15 do 21.

Mieszkańcy Powiśla poślizgać mogą się także przy Fabrycznej w **OPOLU LUBELSKIM**. Bilety normalny sprzedawane są w cenie 13

zł, a ulgowe w cenie 11 zł za jedną sesję, która trwa 60 minut. Drugie tyle trzeba zapłacić za wypożyczenie łyżew. Dosłownie, bo opłata ta uzależniona jest od rodzaju kupowanego biletu. W przypadku osób dorosłych wynosi 13 zł, co jest najwyższą stawką tego rodzaju w województwie. Obiekt zaprasza codziennie od godziny 10 do 21:45, przy czym pomiędzy 15 i 16 możemy spodziewać się przerwy technicznej.

Tu za darmo

Miłośnicy ślizgania coś dla siebie znajdą również w **ŁUKOWIE**. Lodowisko przy SP nr 4 w trakcie ferii i dni powszednie działa w godz. 15-20, a w soboty i niedziele od godz. 14 do 20. Bilety w cenie 12 zł (normalny), 10 zł (z kartą mieszkańca) i 6 zł (ulgowy) pozwalają na 45 minut zabawy. Wypożyczenie łyżew bez względu na rodzaj biletu kosztuje 8 zł.

Sztuczne lodowisko w zeszłym tygodniu otworzył również **BIEŁGÓRAJ**.

Ślizgawka przy SP nr 5 działa w godz. 9-20 i, co ważne, wstęp na ten obiekt jest bezpłatny. Przy czym w dni powszednie do godz. 14 pierwszeństwo mają szkoły i grupy zorganizowane. Wszystkie pozostałe sesje funkcjonują bez ograniczeń. Zapłacić trzeba jedynie za wypożyczenie łyżew, co kosztuje od 6 do 10 zł za parę.

Czekają na pogodę

Pojeździć będzie można też w **ŚWIDNIKU**. Obiekt przy SP nr 5 czeka na poprawę pogody, tzn. ochłodzenie. Jeśli temperatura spadnie, lodowisko może zostać otwarte jeszcze w trakcie ferii. Wysokość cen biletów ma być taka sama, jak przed rokiem: 8 zł (normalny) lub 6 zł (ulgowy) za godzinę. Przy czym w trakcie ferii osoby do lat 18 zapłacą zaledwie 4 zł. Wypożyczenie łyżew, podobnie jak Opolu Lubelskim, uzależniono od rodzaju biletu. Będzie to koszt 6-8 zł. Jeśli obiekt zostanie otwarty, będzie czynny w godz. 13-20 (weekendy) oraz 15-20 (dni powszednie).

Uczennice z Finlandii polubiły Puław

KALAJOKI W zeszłym tygodniu zakończyła wizyta siedmiu uczennic i dwóch nauczycielek z fińskiej szkoły w Kalajoki, które spotkały się ze społecznością Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy. Młodzież wspólnie gotowała, pozowała do epokowych zdjęć, jeździła bryczką i tańczyła.

W ciągu kilkudniowej wizyty uczennic i nauczycielek z Finlandii w Puławach, goście z zagranicy, wspólnie ze swoimi rówieśnikami z najstarszych klas SP nr 3 wzięli udział w szeregu wspólnych zajęć. Jak mówi Sylwia Kapłon, jedna z puławskich nauczycielek, odby-



FOT. SP NR 3

ły się warsztaty kulinarne, zajęcia z wykorzystaniem gogli VR, lekcje

na temat zrównoważonego transportu, czy języka polskiego.

Międzynarodowe towarzystwo uczuło się także tworzyć kolaże oraz zwiedziło malownicze okolice Puław, w tym Mięciemierz, Kazimierz Dolny i Lublin. W stolicy województwa polsko-fińska grupa wzięła udział w lekcji WF w „strefie wysokich lotów”. Okazją do integracji była wizyta na ranchu w Oblasach, gdzie młodzież jeździła bryczkami, bawiła się i spędzała czas przy ognisku.

Uczniowie „trójki” wspólnie ze swoimi nowymi koleżankami odwiedzili także I LO w Puławach, gdzie mogli przenieść się

w czasie, biorąc udział w sesji fotograficznej w strojach z epoki księżnej Izabeli Czartoryskiej. Nie brakowało także zajęć tanecznych, które dla całej grupy poprowadzili instruktorzy puławskiego „Powiśla”.

Goście z Finlandii przez cały tydzień mieszkali u rodzin uczniów SP nr 3. Uczennice z północy z zalem rozstawiali się ze swoimi nowymi przyjaciółmi. Okazją do ponownego spotkania będzie zaplanowana na luty re-wizyta polskiej grupy w Finlandii.

OPR. RS

Ulepszanie świata, jak się da

ŚWIDNIK Miasto rozdzieliło pieniądze na pomoc społeczną, naukę i wychowanie. Lista beneficjentów jest krótka, ale osób z którymi współpracują bardzo wiele i to z kilku pokoleń

Usługi opiekuńcze świadczone w miejscu zamieszkania to największy wydatek w ramach przyznanych przez miasto dotacji. Ponad 1700 tys. złotych dostało na ten cel lubelskie Stowarzyszenie EGIDA. Także ono, w ramach świadczenia specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi dostało wsparcie w wysokości ponad 430 tys. złotych.

– Stajemy do konkursu, który ogłasza gmina i na tej podstawie realizujemy zadania. Dotacja na rok 2023 jest kolejną, bo już od wielu lat współpracujemy z samorządem – mówi Stanisław Kubiniec, prezes Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta Koło w Świdniku, jednej z czterech organizacji którym przydzielono dotacje.

Istniejące od dobrych 30. lat stowarzyszenie dostało blisko 250 tysięcy zł na prowadzenie schroniska dla bezdomnych mężczyzn z terenu miasta i blisko 200 tysięcy zł na obiady dla osób potrzebujących.

– W kuchni przy ul. Niepodległości 11 nasze pracownice przygotowują od 80 do 100 obiadów dziennie. To zależy od potrzeb. Przychodzą na nie osoby, które dostają skierowanie z Centrum Usług Społecznych. Z miastem rozliczamy się co miesiąc, podobnie jak w przypadku schroniska przy ul. Orzeszkowej – dodaje prezes.



Zajęcia Fundacji Inaczej prowadzone są przy ul. Hotelowej, w budynku jednego ze świdnickich przedszkoli

FB/FUNDACJA INACZEJ

Tegoroczna dotacja jest wyższa niż kwota z ubiegłego roku ale i tak nie wystarczy na roczną działalność pomocowych miejsc.

Schronisko dysponuje 45 łózkami, zwykle wszystkie są zajęte, zwłaszcza w chłodne pory roku.

Korzystają z nich mężczyźni skierowani przez pracowników socjalnych i po spełnieniu określonych warunków, ale – jak zapewniają w stowarzyszeniu – nikt nie zostaje bez pomocy. Oprócz oferty długoterminowego pobytu organizowanej z myślą o osobach trzeźwych, jest też punkt pomocowy gdzie trafiają wszystkie osoby potrzebujące doraźnego wsparcia.

– Zwykle dzieje się to zimą, gdy na przykład policja interweniuje, bo ktoś przebywa na mrozie albo w innych losowych przypadkach. Chodzi wówczas o spędzenie nocy pod dachem i na tym pobyt takiej osoby się kończy – tłumaczy Stanisław Kubiniec.

Stowarzyszenie korzysta z pomocy Banku Żywności, przyjmuje darowizny na przykład w postaci warzyw i czeka na 1,5 proc. od podatników.

Prezes pytany o kadre tłumaczy, że zarząd pracuje charytatywnie, zatrudniając

dwie a od lutego trzy osoby w kuchni i kierownika, czterech opiekunów, pracowników socjalnego oraz księgową w schronisku.

Najmniejsze kwoty ale ważne, bo cel wskazali sami mieszkańcy to pieniądze na zajęcia dla najmłodszych i uczniów.

– Realizacja naszych projektów już trwa. Zainteresowanie zawsze jest bardzo duże, bo bardzo duże są potrzeby – mówi Monika Ciechomska, prezes Fundacji Inaczej, która po raz kolejny w ramach budżetu obywatelskiego organizuje zajęcia z dziećmi. Rodzice młodych świdniczan świetnie je znają. To „Na dobry początek”, „Pomagajka” i „Mały świat”.

– Na jednych dzieci pracują z logopedą, na innych rozwiązują trudności szkolne. Najwięcej chętnych chce skorzystać z terapii zaburzeń integracji sensorycznej. Na wszystkie projekty zapisy trwają dwa dni ale tu, choć uczestników jest setka, lista rezerwowa jest najdłuższa – ocenia prezes fundacji, która zapewnia, że gdy tylko z powodu choroby czy innego zdarzenia zwalnia się jakieś miejsce, korzysta kolejne dziecko. Czasami chodzi jedynie o konsultacje.

Propozycja Fundacji Inaczej jest dla rodziców bardzo atrakcyjna, bo bezpłatna. Każdy z trzech projektów dostał wsparcie w wysokości 70 tys. złotych – to efekt głosowania mieszkańców Świdnika w BO. (AGDY)

Brakuje specjalistów do pracy w urzędzie. Gmina zatrudnia firmę doradczą

PROCEDURY Gmina Sosnowica w powiecie parczewskim posiłkowała się doradztwem firmy zewnętrznej przy inwestycji z unijnym dofinansowaniem.

– Nie chcieliśmy popełnić błędu – tłumaczy wójt Sławomir Czubacki. A radni uważają, że trzeba zatrudnić urzędników od tego

Na montaż odnawialnych źródeł energii samorząd dostał 1,1 mln zł unijnego dofinansowania do inwestycji oszacowanej w sumie na 1,8 mln zł. Dzięki temu, mieszkańcy będą mieli zainstalowaną fotowoltaikę, solary, kotły na biomasę i pompy ciepła. Ale gmina zapłaciła 12 tys. zł zewnętrznemu firmie doradczą za pomoc w poprowadzeniu zamówienia publicznego.

– Czy nie mamy pracowników od tego? Musieliśmy płacić aż 12 tys. zł firmie z zewnątrz? – dopytuje wójta radny Marek Chibowski.

Władze gminy tłumaczą, że wynikało to z pewnych obaw.

– Mielśmy świadomość, że to postępowanie unijne, opublikowane w biuletynie publicznym Unii Europejskiej. Nie chcieliśmy popełnić błędu, bo nigdy wcześniej tego nie robiliśmy

– przyznaje wójt Sławomir Czubacki. Zwraca uwagę, że należało przetłumaczyć wszystko na język angielski. – Poza tym, to są pewne procedury. Firma pokazała nam, jak to robić, mogliśmy się nauczyć, by w przyszłości wiedzieć, jak się zachowywać – dodaje Czubacki. Przypomina też, że błędy mogłyby kosztować samorząd znacznie więcej niż 12 tys. zł. – A tak mamy żywą naukę na procedurach unijnych

bez ryzyka korekty finansowej w przypadku uchybień – podkreśla wójt. Zapewnia też, że doradcy nadal służą merytorycznym wsparciem.

Jednak zdaniem radnego Mariusza Hołowieńca gmina powinna wzmocnić odpowiednią komórkę w urzędzie: – Należy rozbudować jednostkę projektów unijnych. Powinna liczyć 4 osoby. Już po raz kolejny zwracam na to uwagę, bo bez tego samorząd teraz nie

może funkcjonować. Te projekty są zazwyczaj mocno rozbudowane.

Okazuje się, że gminie trudno pozyskać specjalistów.

– Chodzi o wynagrodzenie. A problem dotyczy nie tylko naszego samorządu. Obecnie mamy dwóch pracowników do tych spraw. Jeden zajmuje się projektem z RPO, a drugi z Polskiego Ładu i PROW. Czasami dostajemy zadyszki – nie ukry-

wa Czubacki. – Staram się również angażować w procesy inwestycyjne. Oczywiście dobrze byłoby mieć potencjał pracowniczy na wysokim poziomie, ale nie zawsze stażystami udaje się zapłacić luki, zwłaszcza gdy urząd pracy kieruje do nas osoby po technikum gastronomicznym – ubolewa wójt. Nie zmienia to faktu, że samorząd będzie poszukiwał urzędników do działu inwestycji. (EB)

Na chodnik i zebnę. Pomogą województwu

KAZIMIERZ DOLNY Władze Kazimierza chcą przekazać województwu wsparcie na wykonanie dwóch zadań: nowego odcinka chodnika w Wierzchniowie oraz przejścia dla pieszych w Bochothnicy. Uchwały w obydwu sprawach w przyszłym tygodniu podejmą radni.

Podczas najbliższej sesji kazimierscy radni zajmą się

m.in. pomocą dla Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Chodzi o dwa zadania na drogach zarządzanych przed ten podmiot. Pierwsze dotyczy przygotowania i przekazania dokumentacji na 250-metrowy odcinek chodnika w Wierzchniowie. Na ten cel gmina zabezpieczyła w nowym budżecie 20 tys. zł. Zdaniem burmistrza

Kazimierza, gmina powinna wesprzeć ZDW, by brakujący fragment chodnika powstał jak najszybciej.

– Piesi w chwili obecnej korzystają z wąskiego pobocza i skrajni jezdni przy czym samemu budowaniu niebezpiecznych sytuacji na drodze. Budowa chodnika jest konieczna i uzasadniona

– argumentuje burmistrz Artur Pomianowski, uzasadniając przygotowany już projekt uchwały. Kolejnym przedsięwzięciem drogowym, na którym zależy władzom gminy, jest budowa przejścia dla pieszych w Bochothnicy, wsi położonej przy ruchliwej drodze w kierunku Puław. – Ze względu na brak przej-

ścia w obrębie przystanku autobusowego, piesi zmuszeni są do przekraczania jezdni w nieoznakowanym miejscu.

Pasy, według pisma wysłanego przez ZDW, miałyby powstać jeszcze w tym roku. Województwo, mimo tego, że jest zarządcą drogi nr 824, samodzielnie „zebrzy” nie namaluje. Lubelscy urzędnicy

poprosili Kazimierza o pomoc finansową, a lokalni samorządowcy mają zamiar jej udzielić. Chodzi o 100 tys. zł, która zabezpieczono już w gminnym budżecie na ten rok.

Obydwoma uchwałami radni zajmą się podczas sesji zaplanowanej na środę, 25 stycznia.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nowa sala zamiast baraku? Pieniądze są, wykonawcy brak

LUBARTÓW Stary barak przy ul. Krzywe Koło jeszcze przez jakiś czas będzie musiał wystarczyć zawodnikom utytułowanej sekcji teakwondo lubartowskiego Lewartu. Przetarg na nową salę sportową dla miejskiego klubu znów został unieważniony. Potrzebny będzie kolejny



Zawodnicy i trenerzy lubartowskiego Lewartu na poprawę warunków do trenowania czekają od ponad 30 lat. Pieniądze na ten cel miasto już ma. Teraz czas na wyłonienie wykonawcy

FOT. LEWART LUBARTÓW/FB

Radosław Szczęch

Lubartowski Lewart to jeden z najlepszych klubów nieolimpijskiego teakwondo w Europie. Niestety: sukcesy sportowe, jakie przez ostatnie dekady osiągnęli jego zawodnicy, dotychczas nie szły w parze z poprawą warunków do treningu.

Zawodnicy nadal ćwiczą w prymitywnym baraku przy ul. Krzywe Koło. Z tego samego zaplecza ko-

rzystają ich koledzy z sekcji tenisa stołowego i kolarstwa. Szansę na zmianę tego stanu rzeczy dało pozyskanie przez Lubartów 8 mln zł w ramach dotacji z Polskiego Ładu. Pieniądze mają być przeznaczone na budowę nowego obiektu przy ul. Szkolnej na os. Popiełuszki.

Zgodnie z założeniami, niedaleko Szkoły Podstawowej nr 3 ma powstać nowy, wielofunkcyjny budynek z przestronną salą

sportową. Dzięki mobilnej kurtynie, jej przestrzeń będzie mogła być dzielona na części, co ma ułatwić wykorzystanie przez sportowców różnych dyscyplin. W tym samym czasie z sali będzie mogła korzystać nawet setka zawodników.

Budynek będzie oferował także szatnie, łazienki, sanitariaty, czy pokoje dla trenerów. Pozostała przestrzeń nowej nieruchomości ma zostać przeznaczona na lokal usługowo-handlo-

wy oraz sklep socjalny. Zaplanowano również część mieszkalną, która ma powstać w kolejnym etapie.

Przetarg ogłoszono w formie „zaprojektuj i wybuduj”. Niestety, znalezienie wykonawcy zainteresowanego przygotowaniem dokumentacji oraz wykonaniem całego zadania w ramach środków, jakimi dysponuje miasto, nie jest łatwe. Pierwsze postępowanie unieważniono na początku grudnia. Kolejne podejście

również nie zakończyło się powodzeniem.

Tym razem do Ratusza wpłynęły cztery oferty w przedziale od 8,8 mln zł do prawie 11,5 mln zł.

Najtańsza od firmy Budimak z Jastkowa zmieściła się w finansowych założeniach, ale mimo to została odrzucona. Powodem była wykryta przez urzędników magistratu nieprawidłowość w spo-

sobie wniesienia wadium. Za najkorzystniejszą uznano w tej sytuacji ofertę złożoną przez Wojtapol z Kozienic (9,3 mln zł), ale ta okazała się za droga. We wtorek przetarg unieważniono.

Czy tym razem zadziała zasada „do trzech razy sztuka” najpewniej przekonamy się już w przyszłym miesiącu. Jeśli uda się wyłonić wykonawcę, pierwszy etap inwestycji przy Szkolnej powinien zostać ukończony w roku 2025.

Droga nad jeziora. Drogowcom został tylko rok

KOMUNIKACJA Już od ponad pół roku trwa gruntowny remont drogi 820 na blisko 9,5-kilometrowym odcinku: od Łęcznej aż miejscowości Dąbrowa. Mimo fatalnych warunków atmosferycznych, drogowcy nie robią zimowej przerwy, bo zostało im tylko rok do zakończenia kontraktu

Paweł Puzio

Kto pamięta ten podciek 820 sprzed rozpoczęcia remontu, ten nie narzeka na obecne trudności związane z przebudową.

– Nawierzchnia była w fatalnym stanie. Ostryymi krawędziami straszyły połamane skraje jezdni, po których dość często podróżowali rowerzyści.

To był bardzo niebezpieczny, a zarazem niezwykle obciążony ruchem odcinek

– mówi Robert Wolniak, kierowca, który często jeździ po tym odcinku.

– Obecnie na drodze wojewódzkiej nr 820, na od-



FOT. ZDW LUBLIN

cinkach, na których będzie znajdować się nowa nawierzchnia, wykonano podbudowę bitumiczną oraz warstwę wiążącą. Wykonany został także most tymczasowy w miejscowości Dratów – wylicza Kamil Jakubowski,

rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Przebudowa już dość mocno dała się kierowcom we znaki. Niektórzy narzekali na trudności, ale większość wykazuje się cierpliwością. Niestety: remont tego od-

cinka prowadzony jest pod ruchem, co jest wielkim wyzwaniem dla każdego wykonawcy oraz kierowców narazonych na korki z powodu wahadeł.

– Przebudowa drogi 820 oczywiście wiąże się z utrudnieniem w ruchu. Każdy jednak cierpliwie podchodzi do wahadeł czy rozebranych chodników w Ludwinie, bo remoncie będzie lepiej. Kierowcy już nauczyli się omijać objazdami remontowany fragment drogi – mówi Andrzej Chabros, wójt gminy Ludwin. – Chciałby także zwrócić uwagę, że po remoncie skończą się kłopoty z odwodnieniem drogi, ogromnymi kałużami. Będzie także bezpieczniej, bo na całym odcinku powsta-

nie ścieżka dla pieszych i rowerzystów, co znacznie podniesie poziom bezpieczeństwa. Ścieżką będzie można dojechać od Łęcznej niemal nad jezioro Piaseczno.

Drogowcy ze Strabag, mimo niesprzyjającej aury, nadal prowadzą prace budowlane.

– Wykonawca prowadzi na remontowanym odcinku prace związane z budową kanalizacji deszczowej, likwidacją kolizji elektroenergetycznych i teletechnicznych oraz rozbiórkę ogrodzeń i obiektów kubaturowych. Kontynuowane jest także uprzątnięcie terenu po przeprowadzonej wycince drzew – dodaje Kamil Jakubowski.

Na obecnie remontowanym odcinku Zarząd Dróg Wojewódzkich nie zamierza poprzestać. Jest już gotowy projekt na przebudowę 820 do Sosnowicy Dwór do Dąbrowy.

– Jeżeli chodzi o ten odcinek tej drogi, to wszystko uzależnione jest od tego czy i kiedy uda się pozyskać fundusze na te prace – dodaje rzecznik.

Rozbudowa drogi jest realizowana dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład oraz przy wkładzie z budżetu Województwa Lubelskiego. Jej koszt to blisko 82 miliony złotych, z czego tylko niespełna sześć milionów pochodzi z budżetu województwa.

Serdecznie w pracy, zdrowiej w życiu

ZDROWIE Serdeczne codzienne kontakty w pracy i w rodzinie o 27 proc. redukują niebezpieczeństwo wpadnięcia w depresję; samotność podnosi to ryzyko o ponad 30 proc. – ustalili naukowcy na podstawie dokumentacji medycznej osób zatrudnionych

Zależność pomiędzy serdecznymi kontaktami międzyludzkimi a klinicznie diagnozowanymi zaburzeniami zdrowia psychicznego sprawdzili naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Leona Koźmińskiego, która poinformowała o wynikach badania.

Samotność może być powodem depresji

Badanych pytano m.in., czy zgadzają się ze zdaniem: „ludzie wokół ufają mi”, „ludzie wokół ufają sobie i szanują się nawzajem” oraz „czuję więź ze społecznością wokół mnie”. U osób, które odpowiedziały twierdząco, stwierdzono obniżone ryzyko klinicznej diagnozy depresji.

- Zadowolenie z przyjaźni i dobrych relacji z innymi, a także satysfakcjonujące kontakty z osobami, które można poprosić o pomoc, zmniejszały ryzyko zarówno zdiagnozowanej depresji, jak i stanów lękowych – wyjaśniła dr hab. Dorota Węziak-Białowska z UJ, pierwsza autorka publikacji.

Z badania wynika zatem, że jakość więzi społecznych wpływa na to, czy ludzie zapadają na depresję lub czy mają stany lękowe. Zdaniem dr. hab. Piotra Białowskiego z ALK, który zajmował się w projekcie analizą danych i in-



terpretacją wyników, poczucie samotności powinno być postrzegane, jako czynnik ryzyka zaburzeń psychicznych.

Warto rozwijać relacje w pracy

- Nasze badanie pokazuje znaczenie więzi społecznych dla zdrowia psychicznego, należy zakładać, że w znacznej mierze tworzonych w miejscu pracy. Tam ludzie często mogą być zniechęceni do rozwijania relacji, bo pracodawca może obawiać się spadku efektywności pracy - akcentuje naukowiec z ALK.

Dodaje, że więzi społeczne mogą ograniczać ryzyko zachorowania na depresję oraz pojawiania się stanów lękowych. Wnioski z analizy dokumentacji medycznej precyzyjnie określają zależność pomiędzy serdecznymi kontaktami a klinicznie diagnozowanymi zaburzeniami zdrowia psychicznego.

Poprawa relacji z otoczeniem zmniejsza ryzyko depresji o 27 proc. W przypadku lęku dobre kontakty ze znajomymi w pracy czy w domu z rodziną ograni-

czają prawdopodobieństwo problemów psychicznych o 18 proc. Natomiast wśród osób, które uważają, że jest ktoś, kto je rozumie, ryzyko zdiagnozowania depresji spada o 17 proc. W kontekście lęku wskaźnik wynosi tutaj 12 proc. Z drugiej strony, osamotnienie zwiększa niebezpieczeństwo depresji o 32 proc. oraz lęku o 21 proc.

Kluczowe zrozumienie otoczenia

Naukowcy analizowali poszczególne składowe więzi

społecznych – takie jak satysfakcja z relacji, zrozumienie czy częstotliwość pocucia osamotnienia. Okazało się, że te składowe, które mają odniesienie do relacji osobistych, są ściśle związane zarówno z ryzykiem depresji, jak i wystąpienia stanów lękowych. Składowe związane z więziami społecznymi na poziomie wspólnoty, mają wpływ jedynie na ryzyko depresji.

Dr hab. Dorota Węziak-Białowska i dr hab. Piotr Białowski, polscy badacze pracujący równocześnie na

Uniwersytecie Harvarda, bazowali na danych pochodzących z dokumentacji medycznej ponad 1200 pracowników jednej z firm w Stanach Zjednoczonych. Zespół współtworzyli analitycy, biostatystycy, eksperci od zdrowia publicznego, psychologowie i socjologowie.

Artykuł „Prospective Associations Between Social Connectedness and Mental Health. Evidence From a Longitudinal Survey and Health Insurance Claims Data” został opublikowany w International Journal of Public Health.

Czujemy niedobory talentów

KARIERA Spowolnienie i większa ostrożność firm w trudnych warunkach gospodarczych nie mają jak na razie negatywnego przełożenia na rynek pracy. Bezrobocie nadal utrzymuje się na niskim poziomie, co powoduje, że wciąż mamy do czynienia z rynkiem pracownika

70 proc. rodnymy ch firm zgłasza obecnie problemy z pozyskiwaniem odpowiednich talentów. Oprócz rosnących kosztów to w tej chwili jedna z głównych bolączek przedsiębiorców.

- W Polsce cały czas mamy do czynienia z rynkiem pracownika. Wciąż jest dostępnych bardzo dużo ofert pracy, a kandydatów jest mniej, podaż i popyt są na różnych poziomach – mówi Magdalena Radomska z agencji rekrutacyjnej People. - W naszej firmie często mówimy też o rynku kompetencji, co oznacza, że potrzebujemy pracowników, ale kompetentnych, z wiedzą, doświadczeniem i umiejętnościami, za które pracodawca po prostu płaci odpowiednie wynagrodzenie. Dlatego z drugiej strony mówimy również o kompetentnym pracodawcy, tutaj

te dwie strony muszą się spotkać.

Teoretycznie lepiej

Spowolnienie gospodarcze ciągle nie wywołuje większych perturbacji na polskim rynku pracy. Bezrobocie nadal utrzymuje się na historycznie niskich poziomach. Według danych MRiPS stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec 2022 roku wyniosła 5,2 proc. To oznacza nieznaczny wzrost – o 0,1 pkt proc. – względem listopada i spadek o 0,6 pkt proc. wobec grudnia 2021 roku. Polska notuje także jeden z najniższych wyników w UE – według metodologii Eurostatu stopa bezrobocia w październiku 2022 roku wyniosła 3 proc., przy czym średnia unijna to 6 proc.

Ze wstępnych danych podawanych przez ministerstwo wynika, że w urzędach pracy zarejestrowanych było na koniec grudnia 813,2 tys. bezrobotnych. W ostatnim

miesiącu roku pracodawcy zgłosili do urzędów ponad 67 tys. wakatów.

Nie szukają fizycznych

Z danych Grant Thornton przytaczanych w grudniowym raporcie „Rynek pracy, edukacja, kompetencje”, opracowanym przez PARP, wynika, że w listopadzie ub.r. na 50 największych portalach rekrutacyjnych w Polsce pracodawcy opublikowali łącznie blisko 298 tys. nowych ofert pracy, o 3,1 proc. mniej niż miesiąc wcześniej i o 3,2 proc. mniej niż przed rokiem.

Największy spadek w ujęciu rocznym nastąpił w popycie na pracowników fizycznych (-29 proc.), natomiast dynamiczne wzrosty zanotowano w przypadku zawodów branży finansowej (+32 proc.) oraz IT (+18 proc.). Przykładowo dla dyrektorów marketingu/sprzedaży było o 125 proc. ogłoszeń więcej, dla specjalistów

ds. cyberbezpieczeństwa prawie dwa razy więcej, a dla analityków finansowych – o 65 proc.

Kuszą obcy

- Na rynku jest dużo ofert pracy i niekoniecznie adekwatne do tego talenty – mówi ekspertka agencji People. - Firmy w Polsce mocno się rozwijają, firmy zagraniczne również otwierają tu swoje huby operacyjne i centra usług wspólnych, więc jest zapotrzebowanie na wiele nowych osób z umiejętnościami, m.in. technologicznymi. Rynek kandydata niekoniecznie do tego dojrzał, nie mamy odpowiedniego zaplecza. Dodatkową kwestią jest to, że ludzie szukają też pracy poza granicami Polski.

Według ostatniego raportu ManpowerGroup („Niedobór talentów 2022”) 7 na 10 pracodawców – od branży produkcyjnej po marketing, handel czy budownictwo

- zgłaszało trudności ze znalezieniem wykwalifikowanych pracowników o odpowiednich umiejętnościach połączonych z pożądanymi kompetencjami miękkimi (np. odporność na stres, umiejętność adaptacji, rzetelność, dyscyplina, kreatywność).

Z największymi wyzwaniami w zakresie niedoboru talentów mierzą się zwłaszcza małe i średnie przedsiębiorstwa oraz sektory takie jak gastronomia i hotelarstwo, bankowość i finanse, produkcja, budownictwo, zdrowie, edukacja, IT i technologie oraz handel.

Jawnie i zdalnie

- Najtrudniejsze dla rekruterów nie jest samo dotarcie do kandydata, bo tutaj mamy odpowiednie narzędzia, ale zbudowanie relacji z nim. Chodzi o to, żeby pracować na jego motywacji i utrzymać go w procesie rekrutacyjnym, kiedy jest

bombardowany bardzo dużą liczbą ofert. Jeżeli prowadzimy rekrutację, która ma kilka etapów, musimy wiedzieć, jak podtrzymać kandydata w tym procesie, jak go motywować i zachęcać, żeby on cały czas był zainteresowany i chciał do końca tej rekrutacji z nami zostać – mówi Magdalena Radomska.

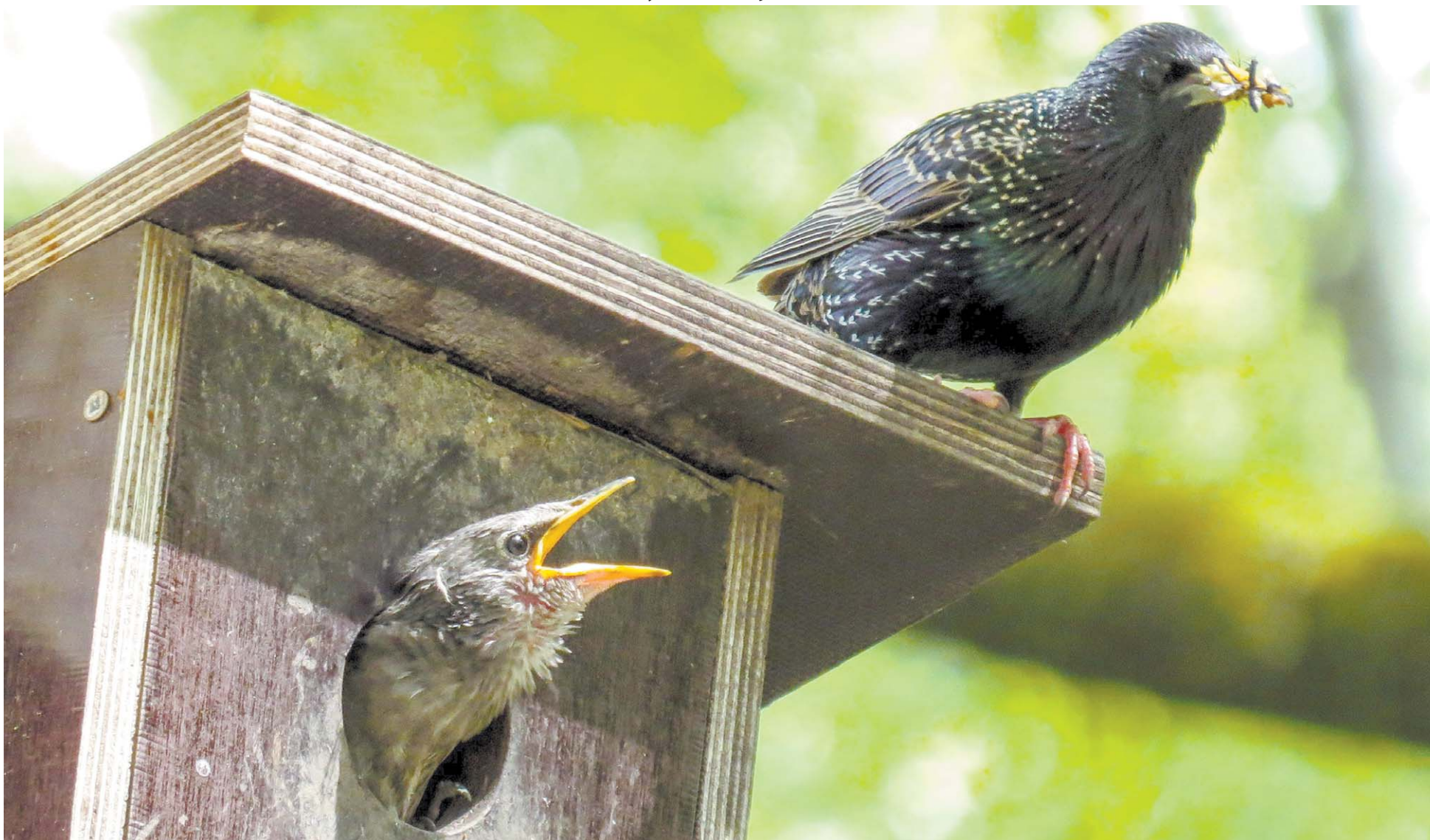
Ekspertki agencji People zwracają uwagę, że utrzymywaniu rynku pracownika sprzyjają także zmiany pokoleniowe i potrzeby pracowników, szczególnie tych młodszych, i coraz większa transparentność w ogłoszeniach o pracę dotycząca widełek płacowych.

Poza tym w tym roku wejście w życie również szeregu korzystnych dla pracowników zmian w prawie, np. dotyczących pracy zdalnej. Elastyczność miejsca i godzin pracy jest coraz częściej oczekiwanym standardem przez kandydatów do pracy.

(NEWSERIA.PL)

O inwestycji rodzicielskiej. W gnieździe i budce

PRZYRODA Badacze ustalili, że zaangażowanie rodzicielskie wpływa na wielkość mózgu piskląt, jeszcze nim rozpoczną one interakcje z innymi osobnikami. I są zaskoczeni, bo w dotychczasowych modelach za pierwszorzędne uznawano bowiem czynniki socjalne



Wielkość mózgu zaczęła się u ptaków zmieniać dopiero po tym, jak na drodze ewolucji doszło do znaczącej zmiany w opiece nad potomstwem. Czyli najpierw zmieniła się historia życia, a jej konsekwencją była zmiana wielkości mózgu – powiedział dr Szymon Drobniak, biolog ewolucyjny z UJ.

Tata i mama

Pytanie, jakie czynniki wpływają na wielkość mózgu i dlaczego nie wszystkie organizmy na drodze ewolucji dążyły do jego powiększania, skoro daje on wiele korzyści, jest jednym z najstarszych problemów do rozwiązania w biologii ewolucyjnej. Powszechna jest wiedza o tym, że mózg powiększa się pod wpływem zdolności do interakcji z innymi osobnikami (tzw. czynniki socjalne).

Autorzy artykułu w „The Proceedings of the National Academy of Sciences (PNAS)” postanowili jednak dowiedzieć się, jaki inny czynnik stymuluje mózg, jeszcze zanim w pełni się rozwinię - i w ten sposób umożliwi działanie czynników socjalnych.

W tym celu naukowcy dokonali metaanalizy danych dla blisko 4 000 gatunków ptaków. Okazuje się, że jeszcze przed czynnikiem socjalnym, działa inny czynnik - inwestycja rodzicielska – czyli energia (np. czas i pokarm), jaką rodzice wkładają w rozwój potomstwa od pierwszych chwil narodzin. Inwestycja rodzicielska - inaczej zaangażowanie rodzicielskie, odgrywa też znacznie ważniejszą rolę, niż czynniki socjalne.

Karmienie z głową

- To nas zaskoczyło, bo stoi w sprzeczności z dotychczasowymi modelami, które na pierwszym miejscu stawiały czynniki socjalne. Wyniki naszej analizy redukują znacząco wartość cech socjalnych w wyjaśnianiu ewolucji wielkości mózgu – stają się one drugorzędne – powiedział Drobniak. I dodał, że prawdopodobnie te ustalenia można przenieść także na ewolucję wielkości mózgu u ssaków.

- U niektórych grup ssaków widzieliśmy, że mózgi są większe tam, gdzie samice dłużej karmią swoje młode i dostarczają im bardziej energetyczne mleko. Problem polega na tym, że na bardzo wielu poziomach

ten trend jest połączony z socjalnością i naukowcom ciężko było te czynniki rozdzielić, żeby zbadać ich faktyczny wpływ – tłumaczy Drobniak.

Jak na dłoni

Ptaki okazały się dobrą grupą do badania, bo - w przeciwieństwie do ssaków - naukowcy mogą śledzić rozwój ich mózgów już na bardzo wczesnym etapie. U ssaków mózg rozwija się na etapie życia płodowego, co utrudnia prowadzenie badań nad znaczeniem zaangażowania rodzicielskiego.

- U ptaków jest łatwiej, bo całość rozwoju płodowego odbywa się na zewnątrz ciała samicy (po złożeniu jaja). Możemy więc zmierzyć wielkość jaja, która jest związana z tym, ile w tym jaju jest składników odżywczych. Po wykluciu się pisklęcia, również możemy dokładnie obserwować, ile energii rodzice inwestują w rozwój potomstwa. Wpływ zaangażowania rodzicielskiego na rozwój mózgu u ptaków widzimy jak na dłoni – powiedział Drobniak.

Co napędza ewolucję

W przypadku ptaków da się też badać osobno

wpływ różnych czynników, co u ssaków jest utrudnione, bo u większości z nich cechy socjalne są nieodłącznie powiązane z zaangażowaniem rodzicielskim.

- U ptaków mamy do dyspozycji znacznie bogatszy materiał badawczy. Są ptaki socjalne i mniej socjalne – takie, które mają duży, albo mały stopień opieki nad potomstwem – duży, albo mały stopień inwestycji rodzicielskiej w potomstwo. Duży lub mały stopień energetyczności pokarmu. Czyli mamy wiele ptaków o różnych kombinacjach cech i możemy je analizować niezależnie – tłumaczy Drobniak.

Naukowiec przyznaje, że na obecnym etapie prac, wydaje się oczywiste, że czynniki socjalne nie mogły być pierwszymi, które napędzały ewolucję mózgu, bo one pojawiają się dopiero w momencie, kiedy mózgi są duże.

- Ale dopiero my, w naszej publikacji pokazaliśmy to tak jasno – akcentuje Drobniak.

Mózg a styl dziobania

Zwraca też uwagę, że człowiek patrzy na korzyści wypływające z posiadania dużego mózgu z punktu widzenia antro-

pocentrycznego. - No bo jak jakieś zwierzę mogłoby nie chcieć osiągnąć takich możliwości jak człowiek. Jednak z ewolucyjnego punktu widzenia to jest tylko jeden ze sposobów, w jaki gatunek może osiągnąć sukces ewolucyjny – tłumaczy Drobniak.

Naukowiec planuje, że na kolejnym etapie prac, zespół będzie chciał lepiej zrozumieć mechanizm ewolucyjny kształtowania mózgu.

- Wiemy, że chodzi o inwestycję rodzicielską, ale interesuje nas mechanizm – co się dzieło w trakcie ewolucji. Bo wielkość mózgu zależy od bardzo wielu czynników – np. ile miejsca w czaszce ma mózg, żeby się powiększać. To z kolei zależy od morfologii czaszki - np. kształtu dzioba ptaków. A ta zależy od pokarmu, jakim się ptaki odżywiają i w jakim klimacie żyją. Więc mamy do dyspozycji bardzo dużo szczegółów, którym chcemy się przyjrzeć i zastanowić się, jak to się dzieło w przeszłości na bardzo pierwotnym etapie ewolucji – tłumaczy Drobniak.

Z naukowego punktu widzenia - ocenia badacz - interesująca wydaje się kwestia dostosowywania mózgu do stylu życia i proporcji względem wielkości całego ciała.

Teraz ryby

- U ptaków bardzo wyraźnie widać trend, że im dalej idziemy w ewolucji, tym ten mózg wcale nie staje się coraz większy, tylko staje się coraz bardziej dopasowany do stylu życia ptaka i wielkości jego ciała – mówi Drobniak.

Na pytanie – czy tę informację można próbować przenosić na ewolucyjny rozwój mózgu człowieka, odparł: Ludzie mają duże mózgi, które w młodym życiu dają nam bardzo dużo korzyści, ale na starość są przyczyną chorób neurodegeneracyjnych i są dużym obciążeniem. Być może więc, ewolucja będzie upraszczała ludzki mózg. Zastrzegł jednak, że to bardzo trudny do prognozowania temat.

Zespół z którym pracował nad analizą ptaków, będzie chciał poddać takiej samej metaanalizie wszystkie kręgowce.

- Przeanalizujemy dane od ryb do ssaków – czyli w bardzo dużej skali. Zobaczymy czy te wzorce, które zidentyfikowaliśmy u ptaków, zobaczymy również u innych kręgowców – powiedział Drobniak.

(OPRAC. PAP - NAUKA W POLSCE)

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

Skup aut
Wysokie ceny
Ekspresowy odbiór

600 600 382

www.auto-kurek

in475

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY informuje,

że w dniu 17.01.2023 r. **zamieszczono** na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy (www.pulawy.eu) oraz **wywieszono** na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy

wykazy nieruchomości, stanowiących własność gminy Miasto Puławy, zlokalizowanych w Puławach, obr. Włostowice, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej (dziaki nr 672/1 i 2693/7)

- załączniki do Zarządzeń Prezydenta Miasta Puławy z dnia 17.01.2023 r. nr A/9/2023 i A/10/2023.

in549

Puchaczów, dnia 19 stycznia 2023 r.

OGŁOSZENIE o wyłożeniu do publicznego wglądu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Puchaczów

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503, z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029, z późn. zm.)

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Puchaczów

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszego obwieszczenia, które odbędzie się w dniach **od 27 stycznia 2023 r. do 17 lutego 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Gminy Puchaczów.

Dyskusja publiczna na temat przyjętych w projekcie zmian planu rozwiązań odbędzie się w dniu 15 lutego 2023 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie o godz. 10:00.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503, z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029, z późn. zm.) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Uwagi do projektu należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów lub przesać pocztą na adres urzędu jw., w nieprzekraczalnym terminie **do 3 marca 2023 r.** Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres składającego uwagę oraz przedmiot uwagi.

Wójt Gminy Puchaczów

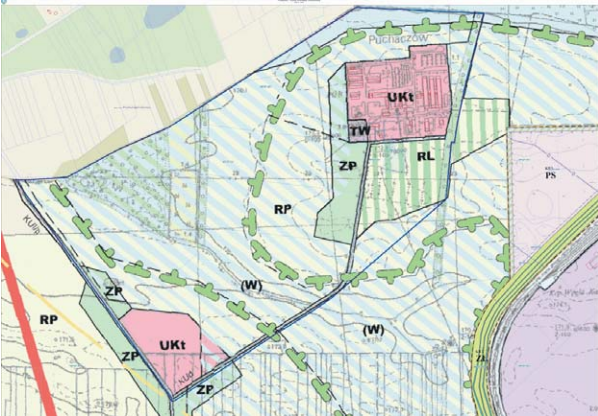
OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L z 2016 r. Nr 119, s.1, z późn. zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

- Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012).**
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Ciechanki i Wesołówka, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.).
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. akta sprawy będą przechowywane wiecznie.
- Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,
b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO).
- Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

ZAŁĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA
z dnia 19 stycznia 2023 r.

Teren w miejscowości Puchaczów



- granice opracowania

in554

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 19 stycznia 2023 roku

został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych i lokalu użytkowego (nr GM-SN-I.7125.1.1.2023), stanowiących własność Gminy Lublin, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców zgodnie z uchwałą Rady Miasta Lublin nr 466/XI/2019 z dnia 21 listopada 2019 roku oraz uchwałą Rady Miasta Lublin nr 883/XXXVIII/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 23 lutego 2006 r. (z późn. zm.)

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) – mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in555

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Zakrzówek

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Zakrzówek Uchwały Nr XLVI/320/2022 z dnia 22 grudnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Zakrzówek

oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Z treścią ww. Uchwały można zapoznać się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Zakrzówek: <https://ugzakrzówek.bip.lubelskie.pl/?id=6> (Prawo miejscowe -> Uchwały Rady Gminy -> Dokumenty z roku 2022 -> Dokumenty uchwalone w dniu 2022-12-22).

Zainteresowani mogą składać wnioski do **ww. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Zakrzówek, ul. Zeromskiego 24, 23-213 Zakrzówek) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: gmina@zakrzówek.pl) **w terminie 21 dni od dnia zamieszczenia niniejszego ogłoszenia.**

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Zakrzówek.

Wójt Gminy Zakrzówek
Józef Potocki

in556

Józefów, dnia 16.01.2023 r.

**OBWIESZCZENIE
Burmistrz Józefowa**

OGŁASZA I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż działki oznaczonej w ewidencji gruntów obrębu wsi Majdan Nepryski nr 3015/20 o powierzchni 0,0718 ha stanowiącej własność Gminy, stan prawny działki uregulowany jest w księdze wieczystej ZA1B/00067212/1.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka położona jest w terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Wykaz działek przeznaczonych do sprzedaży podany był do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie informacji w gazecie „Dziennik Wschodni”, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Józefowie oraz w sposób zwyczajowo przyjęty.

Cena wywoławcza działki oznaczonej nr 3015/20 wynosi : 39.475,00 złotych, (słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy, czterysta siedemdziesiąt pięć złotych) w tym 23% podatku VAT.

Wadium w wysokości : 3.947,50 złotych (słownie: trzy tysiące, czterdzieści cztery złote i pięć groszy).

Przetarg na w/w działkę odbędzie się w dniu 23 lutego 2023 roku o godzinie 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Józefowie ul. Kościuszki 37 pokój nr 12.

Przystępujący do przetargu winni **wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej** na konto Urzędu Miejskiego w Józefowie Nr 49 9644 1033 2007 3300 1401 0032 w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Zamościu Oddział w Józefowie **do dnia 16 lutego 2023 roku, w przypadku wpłaty wadium przelewem, decyduje data wpływu na podany rachunek bankowy.**

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

W/w działka nie są obciążona żadnymi ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie istnieją ograniczenia w rozporządzaniu nią oraz wolna jest od zobowiązań.

Zgodnie z § 14.pkt.5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości /tekst jednolity Dz. U z 2021 roku poz.2213/ **przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.**

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem /84/ 6878133 wew.42 lub w pokoju nr 2 Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37.

in550

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

003023L01A

- Sprzedajesz nieruchomości?

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego,** tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza: **LUBLIN ul.Techniczna 4B lok.11 tel. 726-663-496, 517-304-181**

160522L01A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM Ford Kuga, rok prod. 2015. Kupiony i serwisowany w Polsce u Forda, pierwszy właściciel. Przebieg 140500km, napęd 4 koła, diesel 2000 cm3. Ubezp. PZU, Cena 65000 zł. Tel.602443316, oferta ważna do 25.01.2023

005623L01A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazu-ra, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

160822L01A

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

002723L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162723L01A

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Świetny mecz Waldy

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY Zespół rezerw Startu Lublin wysoko uległ Sensation Kotwica Kołobrzeg

Tradycyjnie już spotkania w wykonaniu młodych lublinian są bardzo jednostronne i rywale mają okazję wyśrubować swoje osiągnięcia. Trzeba jednak podopiecznym Wojciecha Paszka, że byli w stanie nawiązać przez kilkanaście minut w miarę wyrównaną walkę z jedną z najsilniejszych ekip Suzuki I liga. „Czerwono-czarni” przegrali 77:103, ale zostawili po sobie niezłe wrażenie. Dużą w tym zasługą Sebastiana Waldy, który zdobył aż 34 pkt. Do udanych środowy wieczór może zaliczyć także Norbert Ziółko, który dołożył 19 pkt. U rywali wyróżnił się Piotr Śmigieński. Były zawodnik Startu Lublin zdobył 14 pkt. **(KK)**

Start II Lublin – Sensation Kotwica Kołobrzeg 77:103 (22:24, 13:24, 20:35, 22:20)

Start II: Walda 34 (5x3), Ziółko 19 (5x3), Ziółkowski 5, Nojszewski 4, Kępka 3 oraz Grzesiak 7 (1x3), Cherepanov 3, Turewicz 2, Świtacz 0, Majchrowicz 0, Kirwiel 0.

Kotwica: Pieloch 24 (3x3), Śmigieński 14 (1x3), Washington 8 (2x3), Długosz 8 (1x3), Walkowiak 5 (1x3) oraz Pułkocki 13 (1x3), Kława 11, Kłoczek 8, Dzierżak 6, Kurpisz 3, Kowalenko 3 (1x3), Marchlewski 0.

Sędziowali: Bieńkowski, Kuziora i Kotowski. **Widzów:** 50.

1. HydroTruck	19	35	1641:1447
5. Kotwica	20	33	1621:1438
2. Dzik	19	33	1470:1359
3. Tychy	19	32	1534:1386
4. Górnik	19	32	1573:1434
6. Starogard Gdański	19	31	1532:1486
7. Żak	19	30	1670:1619
8. Decka	19	29	1492:1421
9. Krosno	19	29	1535:1498
10. Politechnika	19	29	1501:1494
11. Śląsk II	19	28	1435:1347
12. Polonia W.	19	28	1429:1439
13. WKK	19	27	1430:1431
14. Kraków	19	27	1385:1491
15. Poznań	19	25	1503:1458
16. Turów	19	24	1476:1589
17. Bytom	19	23	1477:1631
18. Start II	20	21	1377:2113

21-25 stycznia: Polonia B – WKK ● Starogard Gdański – Tychy ● Poznań – Żak ● Krosno – Polonia ● Dzik – Start II (niedziela, godz. 15) ● Śląsk II – Politechnika ● Decka – Turów ● Kotwica – Górnik ● HydroTruck – Kraków.

Sprawić kolejną niespodziankę

KOSZYKÓWKA KOBIET Turniej finałowy Suzuki Pucharu Polski zostanie rozegrany w dniach 24-26 lutego w Sosnowcu. A weźmie w nim udział także Polski Cukier AZS UMCS. Lublinianki poznały swojego pierwszego rywala, którym będzie VCW Arka Gdynia

KAMIL KOZIÓŁ

Podopieczne Krzysztofa Szewczyka w ćwierćfinale Suzuki Pucharu Polski zmierzają się właśnie z zespołem z Gdyni. Jeżeli pokonają pierwszą przeszkodę, to w półfinale czeka je starcie z Polską Strefą Inwestycji Enea Gorzów Wielkopolski. Druga połowa pucharowej drabinki wydaje się być nieco słabiej obsadzona. W ćwierćfinale mierzą się MB Zagłębie Sosnowiec oraz pierwszoligowa Wisła CanPack Kraków. Triumfator tego spotkania w półfinale spotka się z BC Polkowice.

– Nie mamy wpływu na losowanie oraz przeciwnika. Aby zdobyć Puchar Polski musimy wygrać trzy spotkania, niezależnie od tego kto jest naszym rywalem – komentuje Krzysztof Szewczyk, trener Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Akademiczki w tym sezonie już zdążyły się zmierzyć z drużyną z Gdyni. Miało to miejsce 10 grudnia ubiegłego roku, a lubelski zespół sensacyjnie wyszedł zwycięsko z tej konfrontacji. Polski Cukier AZS UMCS wygrał 78:73, a najlepszą zawodniczką tamtego spotkania była Natasha Macka, która zdo-



Natasha Mack to liderka Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

była 23 punkty. Świetnie spisała się także Aleksandra Stanać, która skompletowała w tym meczu double-double. Złożyło się na nie 13 „oczek” i tyle samo asyst. W Arce wówczas świetnie zagrała Haley Górecki. 26-letnia Polka z przeszłością m.in. w Casademont Saragossa zdobyła w tym spotkaniu aż 18 pkt. Aktualnie w ligowej tabeli wyżej jest Arka, która zajmuje trze-

cie miejsce z bilansem 10 zwycięstw i pięciu porażek. Lublinianki są „oczko” niżej, a do tej pory w lidze zanotowały: dziewięć wygranych i sześć porażek.

Turniej Suzuki Puchar Polski rozpocznie się 24 lutego w Arenie Sosnowiec w Zagłębiowskim Parku Sportowym. Tego dnia odbędą się oba ćwierćfinały. Na 25 lutego zaplanowane są półfinały, a na 26 lutego wielki finał.

MŁODZIEŻ TEŻ ZNA RYWALKI

Rywalizująca w mistrzostwach Polski U-19 Bogdanka AZS UMCS Lublin poznała swoich półfinałowych przeciwników. Będą nimi: UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki, MKK Basket 25 Bydgoszcz i RMKS Rybnik. Te zespoły o awans do finału zmierzają się w Lublinie, a zawody odbędą się w dniach 27-29 stycznia. W drugim turnieju półfinałowym wystąpią natomiast: GTK Gdynia, Enea AZS AJP Gorzów Wielkopolski, Wisła Can-Pack Kraków i Widzew Łódź.

Jak za dawnych lat

POD KOSZAMI DZIENNIKA Adley Hydroizolacje pozostaje jedyną ekipą, która w tym sezonie jeszcze nie wygrała

Sympatyczni zawodnicy Adley Hydroizolacje mieli szansę zmienić ten stan w sobotę, ale okazali się gorsi od Lipa Team. Trzeba im przyznać, że zaczęli z wielkim animuszem. W pierwszej kwarcie trafili sześć „trójek”, co dało im prowadzenie 23:11. Później już jednak nie byli tak skuteczni. Przede wszystkim nie potrafili zatrzymać Anny Dobrowolskiej. Jest ona jedną z ciekawszych postaci rozgrywek Pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego.

Zaczynała w warszawskim SMS, a później wyjechała do USA. Grała tam w NCAA. Kiedy wróciła do Europy zdecydowała się grać w Hiszpanii i na Cyprze, gdzie kończyła swoją karierę. Na Wyspie Afrodyty miała nawet okazję grać w europejskich pucharach.



Andrzej Lipski (w czerwonej koszulce) to kapitan Lipa Team

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Jej kapitalna gra sprawiła, że na koniec trzeciej kwarty na tablicy wyników wreszcie pojawił się remis. W ostatnich 10 minutach do-

minacja Lipa Team była już bezdyskusyjna i dała ekipie Andrzeja Lipskiego triumf 62:51. Dobrowolska zakończyła ten mecz z 22 pkt na

koncie, co było kluczowe w kontekście zwycięstwa.

Emocji miało też dostarczyć starcie na gorze tabeli pomiędzy Quattro Tech.

i 4-tym Piętro. Ci pierwsi rozstrzygnęli jednak mecz już w ciągu 20 minut – na przerwie schodzili wygrywając 32:14. Po zmianie stron kontrolowali już wynik – 4te Piętro było w stanie zbliżyć się na dystans co najwyżej ośmiu „oczek”. Duży udział w tym triumfie miał duet Rafał Sidor – Bartłomiej Sadło. **(KK)**

Wyniki: Piąty Faul – Team 48:71 ● Lipa Team – Adley Hydroizolacje 62:51 ● WinPlay – Symbit 52:75 ● Lancet – The Reds Iglo-Klima 67:87 ● Quattro Tech. – 4te Piętro 56:44 ● Dom Plus – BRU 75:48.

1. Symbit	10	19	679:543
2. The Reds	10	18	838:622
3. Quattro Tech.	10	18	623:524
4. WinPlay	10	16	540:549
5. 4te Piętro	10	15	597:557
6. Team	10	15	518:492
7. Dom Plus	10	15	570:641
8. Lancet	10	14	595:600
9. Piąty Faul	10	14	561:593
10. Lipa Team	10	14	557:642
11. BRU	10	11	464:604
12. Adley	10	10	413:587

Nie przeszkadzało im zmęczenie

I LIGA KOSZYKAREK

Bogdanka AZS UMCS II odniosła bardzo ważne zwycięstwo. Podopieczne Marka Lebedzińskiego pokonały MKK Basket 25 Bydgoszcz

To był niezły występ w wykonaniu gospodyń, które przecież miały prawo odczuwać zmęczenie po niedawnym ćwierćfinałowym turnieju mistrzostw Polski U-19. Dlatego dobrze, że lublinianki podeszły do konfrontacji z jedną z najsłabszych ekip I ligi w sposób profesjonalny i szybko wypracowały sobie wysoką przewagę. W szczytowym momencie sięgnęła ona aż 25 pkt. W końcówce bydgoszczanki próbowały gonić swoje rywalki, ale nie były w stanie odrobić całości strat.

Bohaterką spotkania była Aleksandra Kuczyńska. Ta młoda rozgrywająca regularnie otrzymuje swoje szanse w Energa Basket Lidze Kobiet. W środę zdobyła aż 17 pkt. Dziennie wspierała ją Martyna Goszczyńska. 18-letnia środkowa dołożyła 11 pkt i 12 zbiórek. U przeciwniczek wyróżniła się Julia Jeziorna. 17-latka zdobyła 14 pkt. **(KK)**

Bogdanka AZS UMCS II Lublin – MKK Basket 25 Bydgoszcz 63:56 (14:12, 16:8, 19:14, 14:22)

Bogdanka: Kuczyńska 17 (3x3), Goszczyńska 11, Nassisi 10 (1x3), Pastwa 6, Mazurek 2 oraz Zajązkowska 12 (3x3), Kosicka 2, Trzeciak 2, Dyś 1, Kuniewicz 0, Jakubczak 0, Wasilak 0.

Basket: Jeziorna 14, Zmierzak 13 (3x3), Sobiech 3, Fabianowska 2, Kuriata 2 oraz Nogal 8, Pawlikowska 6, Błaszczak 6 (2x3), Wohlfeil 2, Świętowska 0.

Sędziowali: Godek i Juchimiuk. **Widzów:** 15.

Pozostałe wyniki: KKS Agapit Olsztyn – Mon-Pol Płock 66:71 ● ŁKS KKS Łódź – AZS Uniwersytet Gdański 60:82. Mecze SMS PZKosz Łomianki – AZS Uniwersytet Warszawski, UKS PWiK Huragan Wołomin – GTK Gdynia i AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk – Grot F&F Automatyka Pabianice zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Sokół	14	27	1067:812
2. Pabianice	14	26	1024:809
3. Politechnika	14	25	1068:919
4. Płock	15	24	972:940
5. Agapit	15	23	1119:1078
6. AZS UG	15	23	971:1002
7. Gdynia	14	22	1010:847
8. AZS UW	14	22	912:842
9. Huragan	14	19	941:1037
10. Bogdanka	14	18	782:932
11. ŁKS	14	17	760:938
12. Basket	15	17	826:1087
13. SMS	13	16	719:876

21-22 stycznia: Pabianice – SMS ● Płock – Politechnika ● Basket – Agapit ● AZS UW – ŁKS ● Bogdanka – Huragan (niedziela, godz. 15).

WOKÓŁ SPORTU

Mistrz przegrał z bólem

Rafael Nadal przegrał w drugiej rundzie Australian Open z Amerykaninem Mackenzie McDona-dem 4:6, 4:6, 5:7. Obrońca tytułu walczył nie tylko z rywalem, ale także problemami ze zdrowiem, które wyraźnie mu doskwierały. 36-letni zawodnik z Majorki w pierwszej rundzie pokonał Brytyjczyka Jacka Drapera. W meczu z McDona-dem zadanie utrudniła mu kontuzja biodra.

Sensacja we Włoszech

Lider Serie A – Napoli – przegrało w Pucharze Włoch w rzutach karnych z ostatnim w tabeli Cremonese, które mecz kończyło w dziesiątkę. W wyjściowym składzie zadebiutował Bartosz Bereszyński, który w pierwszej połowie spisał się przyzwoicie. Jednak w 18 minucie to goście objęli prowadzenie po strzale Charlesa Pickela. Gospodarze odpowiedzieli w 33 minucie, kiedy po stałym fragmencie gry wyrównał Juan Jesus. Trzy minuty później gospodarze poszli za ciosem i Giovanni Simeone wyprowadził ich na prowadzenia. Niespodziewanie w 87 minucie Bereszyński zgubił krycie Felixa Afena-Gyana, który strzałem głową doprowadził do dogrywki. A w niej choć Napoli miało wiele szans na gola, to doszło do rzutów karnych. Jedenastki nie wykorzystał Stanislav Lobotka trafiając w słupek, a gracze Cremonese nie pomylili się ani razu i awansowali do ćwierćfinału.

Powtórka dla The Reds

Do dwóch razy sztuka – mogą rzec piłkarze Liverpoolu. W pierwszym meczu 1/32 finału Pucharu Anglii nie zdołali pokonać Wolverhampton, ale w drugim im się to udało. W 13. minucie Harvey Elliott dopadł do piłki w okolicach linii środkowej, podciągnął w kierunku bramki przeciwnika i oddał mocne uderzenie zza pola karnego, które dało awans „The Reds”. Drużyna Jurgena Kloppa w kolejnej rundzie zagra z Brighton.

(BS)

Przyczajeni za plecami Górnika

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy zakończyły pierwszy etap przygotowań do rundy rewanżowej. Trener Robert Lis: mamy bardzo dobrą sytuację do tego, aby po raz trzeci z rzędu zdobyć brązowy medal

Za Michałem Jurekim i spółką dwa tygodnie ciężkiej pracy. – Skończyliśmy drugi tydzień przygotowań i zostały nam jeszcze dwa. Te cięższe już za nami, teraz już tylko szlify. Przed nami trzy zaplanowane sparingi i przygotowujemy się spokojnie do pierwszego meczu, czyli do 1/8 finału Pucharu Polski, w którym zagramy z Górnikiem Zabrze – tłumaczy puławski szkoleniowiec.

Opiekun zespołu ma do dyspozycji prawie komplet zawodników. Są kadrowicze, którzy walczyli o udział w mistrzostwach świata: Wojciech Borucki, Rafał Przybylski, Piotr Jarosiewicz i Dawid Fedeńczak. – Z jednej strony trochę szkoda, bo wizerunkowo fajnie byłoby, żeby jakiś zawodnik Azotów brał udział w MŚ. Będziemy się starać, aby w przyszłym sezonie czy najbliższym czasie ktoś był regularnie w kadrze. Z drugiej jednak mam całą drużynę w komplecie i każda osoba jest ważna na treningu, żeby on przynosił odpowiednie rezultaty i spełniał postawione założenia – mówi trener Azotów.

Do treningów powrócił także kontuzjowany bramkarz Mateusz Zembrzycki. – Mateusz już ćwiczy z nami, jeszcze nie jest do końca w pełni zdrowy, ale patrzymy z optymizmem na jego powrót do gry. Nie chcę obiecywać kiedy wróci na sto pro-



Trener Azotów Robert Lis ma nadzieję, że po raz trzeci z rzędu zdobędzie z zespołem brązowy medal

FOT. AZOTY PUŁAWY

cent do bramki. Bardzo na niego czekamy i liczymy, że może to nastąpić już w lutym – dodaje opiekun zespołu.

Pierwszą część sezonu Azoty Puławy zakończyły na czwartej pozycji. Na 13 spotkań wygrały dziewięć, w tym jedno po rzutach karnych. W dorobku mają też cztery porażki. Na koncie zgromadziły 26 punktów, o jeden mniej niż trzeci w klasyfikacji Górnik Zabrze.

– W obecnym sezonie weszliśmy mocno doświadczeni kontuzjami i to bardzo poważnymi. Mam na myśli naszych bramkarzy Wadi-

ma Bogdanowa i Mateusza Zembrzyckiego. Na długi czas wypadł nam też Michał Jurecki. Było to w bardzo niedobrym momencie, kiedy przebudowywaliśmy drużynę. Wiadomo było, że Michał będzie jej ostoją, która ma spinać obronę. Zaszła konieczność przebudowy i łatania na bieżąco powstałej luki. Myślę, że wyszliśmy z tego obronną ręką. Tylko jeden punkt straty do Górnika Zabrze, mając na koncie wygraną z tą drużyną w pierwszej rundzie, to dobre wiadomości – analizuje szkoleniowiec brązowych medalistów.

Trener Robert Lis dodaje: – myślę, że jesteśmy spokojni i delikatnie przyczajeni za plecami Zabrza. Jeżeli unikniemy poważnych kontuzji, a jak wiadomo te delikatne będą się zdarzać, to na pewno w drugiej rundzie będziemy grać zdecydowanie lepiej. Przetrawiliśmy ciężki okres przebudowy zespołu. Wielu zawodników przyszło nowych, a wiadomo, że nie da się w ciągu miesiąca czy dwóch zbudować drużyny. Mamy bardzo dobrą sytuację do tego, aby po raz trzeci z rzędu zdobyć brązowy medal dla Puław.

(GROM)

Szlifują formę w hali

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Az-Bud Komarówka Podlaska wygrał Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Jabłoń

Podopieczni trenera Witalija Mielniczuka wzięli udział w turnieju w Jabloniu. Dziewiąta na półmetku rywalizacji w lidze okręgowej ekipa z Komarówki Podlaskiej nie dała szans rywalom w rozgrywce w hali. Triumfatorzy zawodów najpierw wygrali grupę B, w której zmierzyl się z gospodarzem turnieju – Olimpią oraz Orłem II Rezerwy Czemierniki, KS Drelów i Orłem II. W półfinale grali z drugą ekipą grupy A – La Manita. Tego przeciwnika pokonali 2:1. W decydującym spotkaniu ich rywalem byli gospodarze, którzy w półfinale okazali się lepsi od MKS Rogo Rogoźnica, wygrywając 2:1. Drużyna trenera Mielniczuka zwyciężyła 1:0. Triumfatorzy mają dodatkowe powody do zadowolenia. Najlepszym zawodnikiem zawodów został Krzysztof Klimiuk z Az-Bud.

Zawody zostały zorganizowane przez klub Olimpia Jabłoń wspólnie z lokalnym samorządem Gminą Jabłoń oraz miejscową szkołą podstawową. Wzięło w nich



Drużyna Az-Bud Komarówka Podlaska wygrała Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Jabłoń

FOT. OLIMPIA JABŁOŃ

udział dziesięć drużyn. Spotkania były zacięte i emocjonujące. Rozegrano 24 mecze w których padły 92 bramki. Najmłodszym strzelcem był Aleksander Dzyr z drużyny Olimpia Junior, który miał zaledwie 13 lat. Spotkania rozgrywano w dwóch grupach, z których po dwie najlepsze drużyny wywal-

czyły awans do półfinałów. Mecze trwały 12 minut.

– Zawodnicy otrzymali wolną rękę w podtrzymywaniu formy. Dobrze, że wygrywają w hali. Z pewnością będzie to z korzyścią dla drużyny w rozgrywkach ligowych – mówi szkoleniowiec Az-Bud Komarówka Witalij Mielniczuk.

(GROM)

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR WÓJTA GMINY JABŁOŃ:

Kolejność po pierwszej fazie, grupa A:

1. MKS Rogo, 2. La Manita, 3. Twierdza Kobylany, 4. Przyszlim pogrąć, 5. Olimpia Junior. Grupa B: 1. Az-Bud Komarówka Podlaska, 2. Olimpia Jabłoń, 3. Orzeł II Rezerwy Czemierniki, 4. KS Drelów, 5. Orzeł II Czemierniki. **Półfinały:** MKS Rogo Rogoźnica – Olimpia Jabłoń 1:2 • La Manita – Az-Bud Komarówka Podlaska 1:2. **Mecz o 3 miejsce:** MKS Rogo Rogoźnica – La Manita 5:6. **Finał:** Az-Bud Komarówka Podlaska – Olimpia Jabłoń 1:0. **Reprezentacja zespołu Az-Bud Komarówka Podlaska:** Dawid Patkowski, Bartłomiej Demianiuk, Dominik Derlukiewicz, Marcin Mróz, Krzysztof Klimiuk, Maciej Kossowski, Maciej Jóźwik, Maciej Kurowski. **Najlepszy zawodnik turnieju:** Krzysztof Klimiuk (Az-Bud Komarówka Podlaska) • **najlepszy strzelec:** Mateusz Chwedoruk (La Manita) • **najlepszy bramkarz:** Mikołaj Pajdosz (Olimpia Jabłoń). **Klasyfikacja końcowa:** 1. Az-Bud Komarówka Podlaska, 2. Olimpia Jabłoń, 3. La Manita, 4. MKS Rogo Rogoźnica.

Polacy grają dalej

TENIS Iga Świątek i Hubert Hurkacz awansowali do trzeciej rundy Australian Open, a Magda Linette do drugiej

W nocy z wtorku na środę najlepsza zawodniczka w rankingu WTA zmierzyła się z Camilą Osorio. Kolumbijka nie miała większych szans. Już w pierwszym secie nasza reprezentantka wyszła na prowadzenie 4:0. Później rywalka zdołała się nieco zrewanżować, dwukrotnie przełamując serwis Świątek, ale nie miało to wpływu na końcowe rozstrzygnięcie, bo faworytka wygrała 6:2. W drugim secie Osorio zaprezentowała się lepiej, ale znowu górą była Polka, która pokonała przeciwniczkę 6:3. W nagrodę, w kolejnej rundzie zagra z Hiszpanką Cristiną Bucszą (WTA 100). – Było trudniej, niż pokazuje wynik. Camila biegła do każdej piłki i musiałam się napracować, żeby wygrać każdy punkt. Było ciężko i jestem zadowolona, że awansowałam do następnej rundy – powiedziała Iga Świątek.

Awans do drugiej rundy Australian Open wywalczyła z kolei Magda Linette. Polka pokonała Egipcjanke Mayar Sherif 7:5, 6:1. Mecz jednak nie rozpoczął się idealnie dla Polki. Pierwszy set był bardzo zacięty. Nasza zawodniczka wytrzymała jednak próbę nerwów i w decydującym momencie zdołała przełamać rywalkę dzięki skutecznej walce przy siatce. A to pozwoliło jej wygrać 7:5. W drugiej partii Linette prowadziła już 5:0, a ostatecznie straciła tylko jednego gema.

W środę swój mecz w drugiej rundzie mężczyzn rozegrał także Hubert Hurkacz. Polak, który rozstawiony jest z numerem 10 za rywala miał Włocha Lorenzo Sonego. Spotkanie fatalnie zaczęło się dla naszego rodaka. W jego grze widać było nerwowość, która skutkowała prostymi niewymuszonymi błędami. W efekcie, pierwszego seta Włoch wygrał dość gładko (6:3). W kolejnym nasz reprezentant nadal świetnie zagrania przeplatał słabszymi. Rywalizacja była jednak bardzo zacięta i nasz tenisista zwyciężył 7:6. O trzecim secie chciałby jednak jak najszybciej zapomnieć. Sonego niepodzielnie rządził na korcie i wygrał 6:2. Hurkacz mający nóż na gardle w czwartym rozdaniu zaczął wreszcie grać na miarę swoich możliwości. To przełożyło się na wynik i triumf 6:3. W piątej partii Polak utrzymał dobry poziom gry i znowu oddał rywalowi tylko trzy gemy. – Był to mecz, który toczył się „falami”. Przygotowania do turnieju zaowocowały i choć mecz był bardzo długi mam w sobie dużo energii. Od końcówki drugiego seta wiedziałem co mam grać, choć trzeci set mi „uciekł”. Cieszę się z awansu do kolejnej rundy i mogę odpocząć przed kolejnym starciem – powiedział na antenie Eurosportu Hurkacz. (BS)

Dwa powroty

HUMMEL IV LIGA

W przerwie zimowej nie zanosi się na wielkie zmiany w kadrze Lewartu. Do gry wracają kontuzjowani piłkarze: Paweł Zieliński, Daniel Gliniak i Damian Kuzioła. Na tego ostatniego trzeba będzie jednak poczekać jeszcze kilka tygodni

Podopieczni Grzegorza Białka już na jesieni zapewnili sobie miejsce w grupie mistrzowskiej, a co za tym idzie utrzymanie. Dlatego zima w Lubartowie będzie wyjątkowo spokojna.

– Mówiłem kilka tygodni temu, że nie będzie u nas żadnych zmian i podtrzymuje wszystko co powiedziałem. Dawno ta przerwa zimowa nie była w klubie aż tak spokojna. Nie zanosi się na żadne transfery ani do klubu, a z klubu. Może na koniec przygotowań pomyślimy tylko o wypożyczeniach piłkarzy, którzy nie będą mieli zbyt wielu okazji do gry, ale jeszcze zobaczymy – wyjaśnia szkoleniowiec Lewartu.

Trener Białek mimo braku transferów zyska dwóch graczy. Po kontuzjach do zajęć wrócili: Paweł Zieliński i Daniel Gliniak. Wydawało się, że od początku okresu przygotowawczego do dyspozycji będzie także Damian Kuzioła. Ten zawodnik jeszcze nie jest jednak w pełni sił i na treningach ma pojawić się w połowie lutego. Mówiło się o zainteresowaniu Świdniczanki napastnikiem ekipy z Lubartowa, ale Krystian Żelisko przynajmniej do zakończenia sezonu nie zmieni klubu.

Lewart ćwiczy już niemal dwa tygodnie, a pierwszy mecz kontrolny rozegra 29 stycznia. Rywalem czwartoligowca będzie wówczas występująca w lubelskiej klasie okręgowej Janowianka. Sparring zaplanowano w Lubartowie, na godz. 14.

(LUKISZ)

Jest nowy napastnik

EWINNER II LIGA

We wtorek Motor ogłosił trzeci transfer podczas zimowego okienka. Tym razem do drużyny trenera Goncalo Feio dołączył Kacper Wełniak, czyli od dawna poszukiwany napastnik. 22-latek został wypożyczony do ekipy żółto-biało-niebieskich z pierwszoligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała do końca tego sezonu. Drużyna z Lublina będzie miała również prawo pierwokupu zawodnika



Kacper Wełniak w tym sezonie przebywał na boisku w barwach Podbeskidzia tylko około 160 minut

FOT. PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Najnowszy nabytek drugoligowca pierwsze kroki w piłce stawiał w małych klubach: Skra Paterek i Czarni Nakło nad Notecią. Przed sezonem 2014/2015 trafił do akademii Legii Warszawa. W zespole „Wojskowych” występował w grupach młodzieżowych i drugiej drużynie. Na trzecioligowych boiskach zadebiutował w czerwcu 2017 roku. W sumie na tym poziomie uzbierał 32 spotkania i osiem bramek.

Wiosną 2019 roku spróbował swoich sił na wyższym

poziomie i trafił do drugoligowej Siarki Tarnobrzeg. W jej barwach rozegrał 11 meczów, ale w większości był rezerwowym i zapisał na swoim koncie dwa gole. Na pół roku wrócił do Legii, a następnie 1,5 spędził w Wigrach Suwałki. Przygodę z tym klubem zakończył z dorobkiem: 37 gier i sześciu trafień. Wszystkie zanotował jednak w rozgrywkach 2020/2021. Zresztą ciut ponad dwa lata temu pokonał Sebastiana Madejskiego w meczu z Motorem, a Wigry zdobyły wówczas trzy punkty po wygranej 1:0.

W lecie Wełniak wylądował na zapleczu ekstraklasy, ale

w Podbeskidziu, przez 1,5 sezonu nie dostawał zbyt wielu szans na grę. W sumie uzbierał 24 spotkania jednak tylko raz pojawił się w podstawowym składzie, przy okazji starcia Pucharu Polski z trzecioligową Lechią Zielona Góra. Nie zapisał też na swoim koncie ani jednej bramki.

22-latek w Motorze był już testowany w grudniu ubiegłego roku. Wystąpił wówczas w sparingu z Legią. Przygotowania z lubelskim drugoligowcem rozpoczął także w styczniu i to on dwukrotnie wpisał się na listę strzelców przy okazji niedawnego spotkania z Reso-

vią, który podopieczni trenera Feio wygrali aż 5:1.

Wełniak to trzeci zawodnik, który w zimie dołączył do drużyny trenera Feio. Wcześniej udało się pozyskać młodzieżowców: Michała Litwę (rocznik 2004) i Filipa Lubereckiego (2005). Przy okazji pierwszego w tym roku meczu kontrolnego testowany był także Patryk Romanowski, obrońca Legii z rocznika 2004, który w poprzednich rozgrywkach zaliczył dwa mecze w trzecioligowych rezerwach „Wojskowych”, ale w obecnym sezonie grał tylko w Centralnej Lidze Juniorów.

W SKRÓCIE

Luxiona kontra Rekord

Futsaliści Luxiona AZS UMCS poznali rywala w 1/16 finału Pucharu Polski. Drużyna z Lublina nie miała jednak szczęścia w losowaniu tej rundy rozgrywek – zmierzy się z Rekordem Bielsko-Biała. Rywale są aktualnym wicemistrzem Polski i liderem ekstraklasy, który w tym sezonie wygrał 14 z 15 rozegranych spotkań. Co więcej, strzelili już... 100 goli. Zawody zostaną rozegrane 4 lub 5 lutego, a akademicy będą ich gospodarzem.

Nasz rodzynek w kadrze

Reprezentacja Polski rugbyistów szykuje się do meczów Rugby Europe Championship. Wczoraj Biało-Czerwoni rozpoczęli zgrupowanie w Walii. W 28-osobowej kadrze, którą na turniej zabrał trener Chriss Hitt znalazł się jeden zawodnik Edach Budowlanych Lublin Grzegorz Szczepański. W piątek Polacy mają rozegrać mecz kontrolny z reprezentacją Walii do lat 20, a pierwsze spotkanie w ramach mistrzostw Europy mają zaplanowane na 4 lutego. Zmierzą się wówczas na wyjeździe z Rumunią.

Lotto (17.01)

8, 11, 18, 22, 38, 49.

Lotto Plus (17.01)

3, 35, 43, 46, 48, 49.

Multi Multi (18.01) 14

1, 8, 9, 16, 18, 21, 22, 24, 32, 38, 41, 55, 62, 63, 69, 70, 71, 73, 74, 80. Plus 73.

Multi Multi (17.01) 22

1, 7, 8, 14, 15, 20, 22, 25, 26, 31, 41, 42, 43, 54, 62, 63, 64, 66, 68, 78. Plus 42.

Mini Lotto (17.01)

5, 8, 17, 26, 40.

Ekstra Pensja (17.01)

1, 4, 9, 12, 30, 3.

Ekstra Premia (17.01)

6, 24, 25, 31, 32, 1.

Eurojackpot (17.01)

6, 11, 16, 35, 44, 2, 6.

Kaskada (18.01) 14

2, 4, 7, 9, 13, 15, 18, 19,

20, 22, 23, 24.

Kaskada (17.01) 22

2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 13, 16,

21, 22.

Optymizm nowego trenera

HUMMEL IV LIGA

Bug Hanna od ponad tygodnia ma nowego trenera. Szkoleniowcem beniaminka został 38-latek Łukasz Jankowski, który ostatnie cztery lata pracował w Avii II Świdnik

Los drużyny z Hanny wydaje się już przesądzony, bo do tej pory Bug uzbierał ledwie cztery punkty w 15 meczach i na wiosnę będzie bardzo ciężko o utrzymanie. Tym bardziej, że w kolejnych rozgrywkach liga zostanie pomniejszona. Wszyscy w klubie zdają sobie jednak z tego sprawę.

– Wiemy, jaka jest sytuacja. Nawet gdybyśmy wygrali wszystkie mecze, to i tak będziemy uzależnieni od innych wyników. Dlatego nastawiamy się na projekt, który bardziej wybiega w przyszłość. Chcemy zbudować systematykę pracy, żeby nie było tak, że co pół roku trzeba szukać zawodników i wymieniać większość kadry – mówi Łukasz Jankowski.

Trener beniaminka przyznaje, że długo rozmawiał z działaczami zanim się zdecydował podjąć tego wyzwania. – Tak naprawdę musiałem to wszystko przemyśleć, ale bardziej ze względu na moje obowiązki w Lublinie. Wiadomo, że chciałem też zapoznać się z kadrą i dowiedzieć, jakie będziemy mieli możliwości w kwestii wzmocnień. Rozmowy trwały tak naprawdę przez cały grudzień. Co do względów sportowych, to miałem jednak najmniejsze obiekty. Biorąc pod uwagę nasz dorobek i sytuację w tabeli można podejść do wszystkiego na spokojnie. Gdyby tych punktów było więcej i musieliśmy się bić o każdy kolejny, to trudno powiedzieć, jakby to wszystko

wyglądało. Teraz możemy jednak wszystko dokładnie zaplanować, a nasze rozmowy dotyczyły także przyszłości – dodaje popularny „Janek”.

W przerwie zimowej zanoszą się na kilka zmian w kadrze zespołu. Wiadomo już, że na wiosnę w drużynie nie będą występować: Łukasz Mironczuk i Paweł Fornal, czyli zawodnicy, którzy mają za sobą występy na wyższym poziomie. Na pierwszych zajęciach nie brakowało jednak nowych twarzy, trener chciałby zabrać ze sobą do nowego miejsca pracy także dwóch graczy z rezerwy Avii.

– Wiadomo, jak to jest w tym okienku transferowym, wolnych zawodników zbyt wielu nie ma i trzeba dojść do porozumienia z klubami. Dlatego

rozmawiamy na temat chłopaków, których widzimy w naszej kadrze, także z Avią. Widać w zespole duże zaangażowanie i uważam, że nawet z obecną kadrą jesteśmy w stanie powalczyć. Jest tutaj wielu młodych chłopaków z roczników 2000 i 2001, u których widzę chęć rozwoju, myślę, że uda nam się tutaj zbudować coś fajnego. Jestem optymistycznie nastawiony do tej współpracy, a na pewno postaramy się jeszcze wzmocnić – zapowiada nowy opiekun ekipy z Hanny.

Beniaminek na razie będzie skupiał się na treningach. Mecze kontrolne rozpocznie dopiero 5 lutego, kiedy w Białej Podlaskiej zmierzy się z czwartoligową Cresovią Siemiatycze.

(LUKISZ)



Łukasz Jankowski od kilkunastu dni jest trenerem Bugi Hanna

FOT. BUG HANNA/FACEBOOK

KARTKA Z KALENDARZA

1354

król Kazimierz III Wielki
nadał prawa miejskie
Rzeszowowi

1853

premiera opery „Trubadur”
Giuseppe Verdiego

1883

w Roselle w
amerykańskim stanie New
Jersey zapalono pierwsze
na świecie elektryczne
latarnie uliczne

1934

amerykański inżynier
Laurens Hammond
opatentował
skonstruowane przez
siebie organy elektryczne

1965

początek bezzałogowej
amerykańskiej misji
kosmicznej Gemini 2

1971

uruchomiono produkcję w
zakładach UNITRA
Lubartów

1990

premiera filmu „Wstrząsy”
w reżyserii Rona
Underwooda

1996

premiera filmu „Pestka” w
reżyserii Krystyny Jandy

2015

po zwycięstwie w
supergigancie w Cortina
d'Ampezzo, Amerykanka
Lindsey Vonn stała się
najbardziej utytułowaną
alpejką pod względem
triumfów w zawodach
pucharu świata, mając na
koncie 63 wygrane

478

kilogramów to masa
całkowita amerykańskiej
sondy kosmicznej New
Horizons, której celem jest
zbadanie Plutona i jego
księżycy Charona. Sonda
została wystrzelona 19
stycznia 2006 roku

Amelia i Mimi

MUZYKA Mimi Webb zdobyła właśnie nominację do nagrody BRIT w kategorii Najlepszy nowy artysta. Wydała też nowy singiel i teledysk „Red Flags”, będący kolejną zapowiedzią jej debiutanckiego albumu. Ten – zatytułowany „Amelia” – ukaże się 3 marca.

Album będzie zawierał 12 utworów.

„Album nosi tytuł «Amelia». To moje pełne imię, ponieważ musicie być świadomi dwóch stron.

Jest Amelia, dziewczyna z brytyjskiej wsi, która uwielbia przebywać w domu z rodziną, przyjaciółmi i psami; i Mimi, artystka pop, która uwielbia być na scenie i podróżować po świecie” – tłumaczy wokalistka.

Wiosną Mimi Webb wyruszy w trasę koncertową The Amelia Tour po Europie i Wielkiej Brytanii. 30-dniowa trasa rozpocznie się 11 marca w Madrycie. W Polsce koncert zaplanowano na 18

marca; w warszawskim klubie Niebo.

W ciągu dwóch lat Webb zgromadziła ponad 852 miliony streamów i stworzyła takie przeboje jak „House on Fire” i „Good Without”. Niedawno artystka wystąpiła z Sir Eltonem Johnem podczas Jubileuszu Królowej.

22-letnia Mimi Webb już w wieku 13 lat zaczęła w swoich pamiętnikach pisać własne piosenki. Później nauczyła się grać na gitarze. Mniej więcej w tym

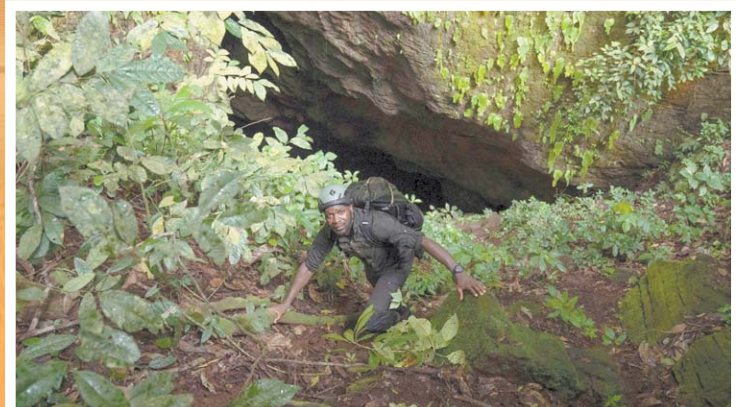
samym czasie zapisała się do szkoły The BRIT School. Trzy lata później opuściła dom, zamieszkała u obcej rodziny i zaczęła uczęszczać do prestiżowego British Institute of Modern Music. W 2019 wrzuciła do Internetu kilka wczesnych kompozycji i współprac, znalazła management i podpisała umowę z Epic Records. W 2020 roku wydała debiutancki singiel „Before I Go”.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. HAYLEY LOUISA BROWN

Siedem dni na ucieczkę



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA Ekstremalny podróżnik Dwayne Fields i jego operator wyruszają w jedno z najbardziej niebezpiecznych miejsc na świecie. Będą mieli siedem dni, by

dotrzeć do punktu ewakuacyjnego.

Co zobaczymy w trzech godzinnych odcinkach? Na przykład podróż przez afrykański Gabon, gdzie na przeszkodzie Dwayna

pojawiają się jadowite węże oraz krokodyle. W Omanie Fields będzie miał tydzień, żeby przebyć spaloną słońcem pustynię w poszukiwaniu wody. Przebycie setek kilome-

trów wydym wydaje się niemożliwe, ale na szczęście w pobliżu czeka przyjazne plemię Beduinów, gotowe przyjść z pomocą. Aby przetrwać, Fields pokonuje szereg wyzwań

wymagających niebywalej fizycznej i psychicznej odporności.

Premiera w niedzielę, 19 lutego, o godzinie 12 w National Geographic.

(RAD)

Sterowce, pancerniki i wyzwania



FOT. WARGAMING

GRAMY Pierwsze tegoroczne nowości w grze World of Warships już są. Co czeka na graczy? Eskortą sterowców to nowy tryb gry, w którym walczy 12 na 12 okrętów poziomów VIII-X. W tym formacie każda

drużyna eskortuje sterowiec po określonej trasie, a celem jest pokonanie drużyny przeciwnej poprzez dotarcie do wyznaczonego punktu lub zatopienie wszystkich okrętów przeciwnika. Bitwy toczą się na

wielu mapach, takich jak North, Trident, Shards, Estuary i Islands of Ice.

Trzy nowe pancerniki poziomu VIII-X wchodzi do wczesnego dostępu. Te amerykańskie hybrydy, posiadające artylerię baterii głównej

o dobrym zasięgu i sterowane eskadry bombowców.

Na graczy czeka też kolekcja „The Age of Sa Zhen-bing” opisująca dokonania chińskiego admirała. Gracze będą mogli zbierać elementy kolekcji z wyznaczonych

pojemników, aby zdobyć nagrody.

Wreszcie do drzewka technologicznego wchodzi japońskie krążowniki, oferujące dobry kamuflaż i torpedy zadające duże obrażenia.

(RAD)